Nr. 112. We Lwowie, Czwartek dnia 14. Maja 1868. Rok VII.

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr 75 cnt. miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie (bez Tyg. Nied.):
w państwie austrjackiem z *Tygodnikiem Niedzielnym* 5 złr. — cnt.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii „ 6 „
„ Francji i Anglii „ 23 franków.
„ Włoch „ 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Naddun. 18 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Bióro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 5 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Lwów dnia 14. maja.

(Projekta finansowe w Wydziale finansowym. — Sprawozdania dzienników wiedeńskich z obrad w Wydziale są tendencyjnie niedokładne lub przekręcane. — Termin zwołania sejmów krajowych jest niepewny. — Uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę teatru czeskiego.— Dwa prądy w tej uroczystości — panslawistyczny i czysto-narodowy. — Ostra nota angielska z powodu cofania się Austrji od traktatu austrjacko-angielskiego. — Przyczyna tego wycofywania się.)

Rządowe projekta finansowe nie zostały wprawdzie przyjęte w zupełności, ale w zasadzie uchwalono w Wydziale finansowym, aby nietylko wierzyciele państwowi, lecz i ludność podatkująca była zawezwana do pokrycia niedoboru państwowego. Gdy upadł wniosek dr. Zyblikiewicza, aby wierzyciele państwa byli zarówno opodatkowani, jak są w ogóle majątki opodatkowane, więc uchwała dalsza Wydziału finansowego, aby na kupony od długu państwa nałożyć oprócz 7% podatku dochodowego jeszcze dalszych 18% podatku kuponowego, w każdym razie jeszcze bardzo uwzględnia wierzycieli państwa! W razie bowiem równouprawnienia majątku nieruchomego z ruchomym co do opodatkowania, czego dr. Zyblikiewicz żądał, trzeba było na kupony nałożyć podatku od 30 do 40%.

Z tego stanowiska się zapatrując, mające się przedsięwziąć zniżenie procentów od długu państwa nie jest właściwie redukcją czyli częściowem bankructwem, lecz jest zniesieniem przywileju wierzycieli państwa, którzy od swych majątków bardzo mały lub żadnego nie płacili podatku. Uchwała Wydziału finansowego jeszcze nie znosi zupełnie tego przywileju.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że sprawozdania z obrad Wydziału finansowego są w dziennikach wiedeńskich nietylko niedokładne, ale jak się ze sprawozdań nowego naszego korespondenta z Wiednia przekonać można, tendencyjnie przekręcane.

Ministrowie wiedeńscy utrzymują stale, iż sejmy krajowe mają być dnia 16. czerwca zwołane. Przedsięwzięcie to może istnieć, ale aby mogło być wykonane, wątpimy. Wydział finansowy odrzucił główne wnioski komisji finansowej, a natomiast powziął odmienne zasadnicze uchwały, podług których komisja ma nowe wypracować projekta. Wypracowanie to zajmie przynajmniej 8 dni czasu. Drugie 8 dni zajmą obrady nad tym projektem w Wydziale finansowym. Przypuśćmy, że Izba niższa potem w ośmiu dniach ukończy swe rozprawy nad wnioskami Wydziału, więc dopiero w początkach czerwca uchwały Izby niższej przejdą do Izby wyższej. Przy najpilniejszej pracy Izba wyższa przed 16. czerwca nie może być gotowa z projektami finansowemi. A jeźli jakąkolwiek zmianę w uchwałach Izby niższej tam przedsięwezmą, to znowu będą musiały wrócić te projekta do Izby wyższej.

Ministerstwo stawiając termin zwołania sejmów na 16. czerwca, chciałoby przyspieszyć uchwały finansowe w obu Izbach. Ale jakto już raz wspomnieliśmy, sama ważność przedmiotu nada rozprawom w obu Izbach niespodziewanego rozrostu.

Jutro rozpocznie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod teatr czeski w Pradze. Fundusze do wybudowania teatru zebrano ze składek. Wszystkie klasy ludności, a osobliwie lud wiejski przyczyniały się sowicie do tego funduszu. Teatr stanie istotnie usiłowaniem całego narodu czeskiego. Pojmujemy więc i udział żywy, jaki bierze naród w uroczystości położenia kamienia węgielnego, i cieszymy się szczerze z tego silnego objawu czeskiego życia narodowego. Ale w tej całej sprawie uderzają dwa prądy. Niektórzy kierownicy w Czechach chcieliby z uroczystości założenia kamienia węgielnego zrobić demonstrację w duchu panslowiańskim, w duchu wystawy etnograficznej w Moskwie, i w tym celu radziby na tę uroczystość założenia kamienia węgielnego zebrać reprezentacje wszyskich Słowian, i wysunąć tę demonstrację naprzód. Lud zaś czeski pojmuje trafnie uroczystość w czysto narodowym czeskim duchu, i w tym duchu ciągną zewsząd tłumy ludu do Pragi. Mityng ludowy, odbyty pod Rudnicami, u stóp góry Rzip, z której według podania błogosławił Czech lud czeski, i uchwały, jakie tam zapadły, dowodzą najlepiej, że idea panslawizmu obcą jest zupełnie temu ludowi, że wykrzywiła dotąd pojęcia ludu o sobie jako narodzie. Ani jednem słowem nie wspomniano tam o słowiańskiej jedności, solidarności, jednolitości, o słowiańskiej narodowości. Była to czystonarodowa demonstracja, bez najmniejszej przymieszki tych spaczonych pojęć o Słowiańszczyźnie, ktore sobie pewna część inteligencji czeskiej przyswoiła, a które mogą jedynie osłabić i podkopać narodową świadomość i dzielność czeską. Mamy nadzieję, iż i przy samej uroczystości ten zdrowy zmysł narodu czeskiego, ten rdzenny objaw jego żywotności weźmię górę, i nie uda się koryfeuszom wystawy etnograficznej sparaliżować tego kierunku chorowitemi zachciankami panslawistycznemi.

Z polityki zagranicznej zwraca obecnie uwagę bardzo ostra nota angielskiego gabinetu do gabinetu austrjackiego w sprawie traktatu handlowego między Austrją a Anglią. Jeszcze w roku 1865 zawarł gabinet austrjacki z angielskim traktat handlowy. Chodziło tylko o szczegółowe określenie niektórych punktów. Rokowania w tym względzie się przewlekały, chociaż tymczasem Austrja zawarła układy handlowe z Francją i z Związkiem północnym. Nareszcie na wniosek Austrji podjęto na nowo rokowania z Anglią i przywiedziono układy do finalnego porozumienia. Gdy przyszło do ratyfikacji, pan Beust zażądał, aby ratyfikację odroczyć do nieokreślonego terminu, co tyle znaczy, iż Austrja się cofa od zawartego przez gabinety układu.

Przyczyną tego żądania pana Beusta jest opór gabinetu przedlitawskiego przeciw treści układu angielsko-austrjackiego. Układ ten jest tego rodzaju, iż dla krajów rolniczych w Austrji jest bardzo korzystny, wyzwalając je z pod przewagi zabezpieczonego clami przemysłu austrjackich krajów przemysłowych i fabrycznych. Węgierski sejm gotów jest układ przyjąć, lecz ministerstwo przedlitawskie nie śmie go przedłożyć Radzie państwa, pewne będąc, iż ta złożona w większości z reprezentantów krajów przemysłowych, układ odrzuci. Dla Galicji, jako kraju przeważnie rolniczego, układ handlowy austrjacko-angielski jest bardzo korzystny. Tak np. według tego układu wszystkie maszyny rolnicze sprowadzałaby Galicja z Anglii nierównie lepszej konstrukcji i nierównie tańsze.

W razie zerwania układu, Austrja weszłaby znowu w bardzo naprężony stosunek polityczny z Anglią, co w obecnem położeniu Austrji byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 11. maja.

(?) Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu komisja budżetowa przystąpiła do głosowania nad pytaniami, w jaki sposób deficyt pokryty być winien. Pierwszy z kolei przyszedł do głosowania wniosek pana Banhansa: czyli dla usunięcia deficytu sami tylko wierzyciele państwa, czy też i inni podatkujący pociągnieni być winni? Ogromna większość komisji orzekła, że nie sami wierzyciele, lecz i inni kontrybuenci do kosztów deficytu pociągani być mają. Posłowie polscy głosowali przeciw, a to głównie z powodu, że Zyblikiewicz postawił wniosek następującej treści: Dla usunięcia deficytu wierzyciele państwa w takim samym stosunku do ciężarów pociągnieni być winni, w jakim stałe podatki na potrzeby państwa kontrybują. Ten więc wniosek przyszedł po wniosku Banhansa do głosowania, został jednakże znaczną większością głosów odrzucony, pomimo że Zyblikiewicz zapytywał: zkąd wierzyciele państwa mają, przy dzisiejszem równouprawnieniu, używać materjalnych przywilejów. Następnie postawiono kwestję: czy urządzeniem stosunków finansowych zająć się należy teraz już stanowczo, czy też obecnie ograniczyć się jedynie do pokrycia deficytu bieżącego roku? a w szczególności czy unifikacja i konwersja długu państwa teraz już przedsięwziętą czy też na później odłożona być winna? Rozprawa nad tą kwestją była bardzo długa, zabierali w niej głosy ministrowie Brestel i Herbst, przemawiając za natychmiastową regulacją długu państwa, jakoż stanęła uchwała większością 14 przeciw 10 głosom, że operacja owa natychmiast nastąpić powinna.

Na tej uchwale zakończono posiedzenie, — dodam tylko uwagę, że odrzuceniem powyższego wniosku Zyblikiewicza, zwolennicy wierzycieli państwa odnieśli zupełne zwycięztwo, jakkolwiek bowiem i ci ostatni do pokrycia deficytu przyczynić się będą musieli, to dziś już pewna, że mała tylko część ciężaru spadnie na nich, główny zaś ciężar spadnie na tych, co dotąd ciężary państwa dźwigali i dźwigają, pomimo że dotychczas kontrybuenci wycieńczyli już prawie swoje zasoby, a to głównie na rzecz i korzyść wierzycieli państwa.

Jakoż dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej wywołało wielką konsternację między właścicielami nieruchomości; niektórzy posłowie z Czech i z Morawy mówili o złożeniu mandatów, roztropność przeto wymaga, aby komisja budżetowa a następnie Izba okazała się sprawiedliwą w repartycji ciężarów pomiędzy wierzycieli państwa i innych kontrybuentów. Co do mnie, na tę roztropność wcale nie liczę.

Wiedeń dnia 12. maja.

△ W komisji budżetowej toczyły się żywe rozprawy nad projektami finansowemi. Podatek majątkowy mało znalazł obrońców, jeden dr. Sturm przemawiał w duchu ministerjalnym. Minister finansów kładł główny nacisk na potrzebę nałożenia ciężarów także na tych, którzy posiadają papiery państwowe, i na wszystkich mogących płacić podatki mieszkańców Przedlitawii, bo tylko tym sposobem wymierzona będzie sprawiedliwość wszystkim; obciążając zaś tylko wierzycieli państwowych (*Staatsgläubiger*) podatkiem kuponowym, przyznalibyśmy się do bankructwa.

Trudno w tej subtelnej dystynkcji — że jeźli posiadacz papierów publicznych będzie miał mnogich *socios doloris* i w innych kołach, rzecz redukcji procentów przedstawiać mu się będzie w różowych kolorach, a odwrotnie w czarnych, jeźli istniejące podatki w jednej połowie monarchii nie będą podniesione — dopatrzyć prawdy. Jest to naciągany argument doktrynerów, którzy dla popularności swej, lękają się zająć stanowisko, odpowiednie faktycznemu położeniu, i wypowiedzieć nagą prawdę *coram populo*.

Rozbierając szczegóły projektów finansowych, z jednego przeskakując na drugi, traci się z oczu główny przedmiot, jedyny punkt oparcia, około którego obracają się wszystkie deficyty, to jest: dług państwa.

Czy po ugodzie, zawartej z Węgrami, jest jeszcze jednolite, centralne państwo austrjackie, jakie było przed ugodą? — a w dalszem następstwie, czy istnieje i teraz prawnie dług państwa całego, jak przedtem?

Widocznie, że nie. Węgrzy powiedzieli wyraźnie, że długi, porobione za czasów absolutyzmu, ich nie obchodzą, i że tylko z litości dla przeciążonych podatkami i ciężarami mieszkańców Przedlitawii zapłacą roczną kwotę 30 milionów złr., z któremi niech sobie ci robią co zechcą. W innych sprawach, uznanych przez nich za wspólne, przyjęli stosunek liczebny, t. j. 30 : 70. Dług więc byłego centralnego państwa nie istnieje *de jure*, bo państwa takiego nie ma, a jurydyczny państwowy korpus jest dziś zupełnie inny. W naturalnem następstwie rzeczy, dług, ongi państwowy, winien być przemieniony i ustosunkowany do teraźniejszego ustroju starej Austrji.

Pytanie, czy wypada obciążać kontrybuentów nowemi ciężarami pod pozorem „równouprawnienia“ (z wierzycielami państwa), nie rozjaśnia kwestji ale ją... wypacza. Gdyby tu chodziło o redukcję procentów od obligów państwowych dla wyjścia z chwilowych kłopotów, gdyby stosunki polityczne Austrji nie były radykalnie zmienione od czasu przeprowadzonej tranzakcji z Węgrami, możnaby się kwestją długu państwa zajmować anatomicznie, i rozprawiać nad tem, co i ile odciąć, a ile zostawić należy; — w Austrji zaś dzisiejszej, i w tym właśnie czasie kiedy rozprawy się toczą nad projektami finansowemi, kwestja powinna być postawiona zasadniczo: Czyli kraje austrjackie, nienależące do korony świętego Szczepana, mają te same prawa, co Węgry — to jest prawo orzekania, że konstytucyjna Cislitawia tylko w miarę sił swoich przyjmuje długi Austrji absolutnej? a tem samem czyli wierzyciele państwa, wprzódy węzłem solidarności złączonego, dziś winni zastosować swoje pretensje do zmienionego stanu politycznego Austrji?

Jest to więc tendencyjne i fałszywe przedstawianie rzeczy, jeźli prostodusznej publiczności niemieckie organa ministerjalne chcą wyperswadować, że każda partja, każda niemal klasa społeczna radaby zwalić ciężar na drugich, że np. właściciele ziemscy przeciw podatkowi od majątku, kapitaliści przeciw opodatkowaniu kuponów, partje, jak Niemcy nazywają, narodowe przeciw sprzedaży dóbr skarbowych występują, i że ta walka interesów zagrożonych, ale prywatnych, nie ogólnych, dowodzi, iż tylko jeden minister finansów zajął stanowisko wyższe, tj. państwowe.

Tendencyjnemi są argumenta podobne dlatego, że istotę rzeczy samej spychają na stronę.

Jeśli Węgry wraz Siedmiogrodem i Kroacją kontrybują 30 milionów do długu państwa staroaustrjackiego, ileż powinni płacić mieszkańcy innych krajów z tego samego tytułu?

To jest rdzeń kwestji. Czy podatki dotychczasowe są niskie, czy wysokie; czy wypada ciężary podnieść czy zmniejszyć — tego wszystkiego nie należy mieszać z nierozwiązanem pytaniem: Kto przyjął ciężar starej absolutnej Austrji na siebie? i w jakiej proporcji?

Ministrowie przemawiali w komisji budżetowej w tym duchu, choć nie wyraźnie, że kraje, nienależące do Węgier, przyjęły dług państwa absolutnego na siebie *sine beneficio inventarii*.

Jak płytko rozbierano tę ważną i dla następnych pokoleń kwestję, dość przytoczyć słowa ministrów. Minister spraw wewnętrznych powiada, że tu przy załatwieniu (?) kwestji finansowej nie chodzi o mężów, którym dziś powierzone są rządy, ale o ustanowienie zasad ekonomicznego i finansowego gospodarstwa.

Niechże tu z tego kto będzie mądry — i pojmie, gdzie tu szukać nici Arjadny!

Prezydent ministrów, ks. Auersperg powiada, że się przedstawiały różne środki do uregulowania finansów, jak pożyczka, wydanie not państwa, bankructwo i nałożenie nowych ciężarów; ministerjum uchwaliło proponować nowe obarczenie kontrybuentów... dla czego?

Oto 1. bo kredyt państwowy nadwerężony, i czas już zaprzestać eskontowania podatkowej siły przyszłości. — Drugi ustęp nieco fantastyczny i zbyteczny, gdyż pierwszy wszystko wyraża, t. j., kto wie czyby się znalazł nowy kredyt.

2. Not wydawać nie chcieliśmy, bo targ publiczny przesycony.— To słabe i gołosłowne wypowiedzenie stoi w rażącej sprzeczności z tem, co minister Brestel przy introdukcji swych planów finansowych powiedział: „Zachowujemy sobie ten środek na potem, kiedy inaczej sobie nie będziemy mogli radzić.“

3. Bankructwa proklamować nie mieliśmy odwagi, bo i drudzy jej nie mieli.

Tu trzeba podnieść prawdę, i przypomnieć to co wszystkim wiadome, iż ministerjum węgierskie, szczególnie węgierski minister finansów Lonyay wtedy, kiedy się toczyła kwestja o przyjęcie pewnej części długu państwa, chcieli rozciąć węzeł ten gordyjski wspólnemi siłami i za wspólnem porozumienie. Wtedy byłoby się zrobiło obliczenie podatków, dodatków itd. dochodów nadzwyczajnych obu części monarchii, i okazałoby się było autentycznie, ile mogą kraje z jednej i drugiej strony Litawy płacić tytułem procentów od dawnych długów państwowych.

Rzecz byłaby już dziś może z krzykiem kapitalistów zagranicznych, ale z korzyścią dla gospodarstwa narodowego, rozwiązaną. Ministrowie niemieccy odrzucili ten projekt węgierski, i woleli zostawić rzecz w zawieszeniu — a dziś nie oni, ale ludy krajów niewęgierskich do nowych niepotrzebnych ofiar będą pociągane.

Było tu temi dniami zgromadzenie robotników, na którem kilka radykalnych stawiano wniosków, między innemi rezolucję, aby podać do ministra spraw wewnętrznych prośbę, w której wystawioną jest potrzeba powszechnych wyborów.

Wczoraj deputacja przedstawiła się ministrowi. Dr. Giskra miał być bardzo rozdrażniony. Odpowiedział im, że musi ich rezolucję odrzucić, bo w niej wyrażona jest myśl zmiany ustaw zasadniczych, które ministrowie zaprzysięgli. Zresztą odpowiedział Giskra, że prawo ogólne wyborów i powszechne wybory nie są wcale żądaniem ludności. Ani sejm, ani rajchsrat, a więc reprezentacja ludowa, nie życzą sobie tych nowości.

Deputacja w bardzo złym humorze opuściła salę posłuchania. Widać, o ile to łatwiej na mownicy parlamentu zyskiwać oklaski i dójść do reputacji liberalnego trybuna, jak stawić czoło wymaganiom ludności.

Jeden robotnik wychodząc do drugich, jakby zdziwiony powiedział: „Nie rozumiem tego, wszak czytałem sam o jakichści bezpośrednich wyborach do rajchsratu, a nigdzie nie czytałem, aby interesowani jakiegobądź kraju o to się dobijali — nam znowu mówią, że ludność tych nowości nie żąda. *Man kennt sich nicht aus*“ zakonkludował.

Warrens Wochenschrift podaje ciekawy dokument, rodzaj układu między koleją północną i państwową — ten moralny układ obu wielkich Towarzystw kolejowych brzmi:

„Okażmy światu w praktyce, że kruk krukowi oka nie wydziobie. Ty wyzyskuj publikę w tym kierunku, a ja to samo zrobię w innym, i tak będzie równorzędność między nami.“

Paryż d. 8. maja.

(*W.*) Tryumf kandydatów rządowych, obranych znaczną większością głosów w departamentach Niższej-Sekwany, Dordonii i Tarny, wywarł tu bardzo przyjemne wrażenie w sferach urzędowych, i dowiódł, że rząd cesarski nie jest tak zdyskredytowany jak głosili jego przeciwnicy. Mówią nawet, że cesarz opierając się na przyjaźnem usposobieniu ludności (o którem powątpiewano), każe przyspieszyć wybory walne — a czując się silnym i popularnym, wejdzie bez wahania się na drogę reform i liberalnego postępu. Senat debatuje nad projektem do prawa, dotyczącego wolności druku. Posiedzenia Ciała prawodawczego mogą się stać zajmującemi dopiero w chwili przedstawienia raportu komisji budżetowej, publiczność zaś oczekuje z niecierpliwością mowy cesarza w Orleanie, nowin coraz gorszych ze Wschodu i rezultatu posiedzeń parlamentu cłowego, który mimowolnie może zaplątać rząd pruski w nowe zawikłania z Francją, z których by trudno się było bez wojny wywikłać.

Upadek gabinetu Disraelego uważają tu za konieczny i bardzo blizki. Izba bowiem, rozdrażniona jego widoczną chęcią utrzymania się przy władzy, gotowa jest chwycić się ostateczności i zatwierdzić wotum niezaufania dla rządu. Rozwiązanie zaś Izby będzie bardzo niebezpiecznem z powodu coraz groźniejszej postawy mityngów ludowych, popierających partję liberalną.

W Holandji spodziewają się także zmiany gabinetu lub rozwiązania Izb. Sejm szwedzki upoważnił rząd do bicia monety według stopy francuzkiej; dwudziestofrankowe dukaty szwedzkie zaczynają już kursować.

Z Japonii donoszą, że Jeddo ma być w tych dniach otworzone dla handlu europejskiego. Upadek więc tajkuna będzie stosownie do naszych przewidzeń, bardzo korzystnym dla handlu europejskiego.

Poseł francuzki w Petersburgu żądał parę dni temu od pana Gorczakowa kategorycznych objaśnień, dotyczących projektu ogłoszenia niepodległości Rumunii. Pan Gorczaków nie taił, że rząd rumuński dąży do niej, ale że Moskwa nie zachęca go bynajmniej w tym względzie. Widzicie więc, że rząd moskiewski nie tai się nawet zupełnie z rezultatami swej polityki, chociaż niby zrzuca z siebie za nie odpowiedzialność.

Dopóki Rumunia jest zależna od Turcji, przejście Prutu uważanem by było za najście Turcji. Ogłosiwszy zaś niezależność księcia Karola, można będzie za jego zezwoleniem doprowadzić armię do brzegów Dunaju, i bez wystrzału rozłożyć obóz pod Widdyniem i Sylistrją, a zanim Europa wydrukuje o tem wiadomość w swoich dziennikach, Moskwa będzie miała czas przejść Bałkany

i zagrozić Konstantynopolowi od strony lądu. Do *Correspondance Nord-Est* piszą z Petersburga, że Moskwa gotowa jest, zrobić Europie wszystkie możliwe ustępstwa, dla zyskania na czasie i odwleczenia wojny do roku przyszłego. W stolicy państwa moskiewskiego marzą tylko o rozszerzeniu granic i zwiększeniu potęgi moskiewskiej w Europie, nie kryjąc się z temi marzeniami zupełnie. W salonach, w kawiarniach, w dziennikach i między ludem mówią tylko o Konstantynopolu i o rozbiorze Austrji i Turcji. Wszystkich Słowian uważają jako poddanych cara. Wysełka emisarjuszów do Serbii, Bółgarji, Rumunii i Czech nie ustaje, szczególniej starają się o stosunki w Czechach. Oficerowie gwardji bywają często używani do misyj tego rodzaju. W tych dniach nawet wrócił jeden porucznik preobrażeńskiego pułku z Bółgarji (Kislejew), był on cały rok w Turcji bez urlopu i rok ten zaliczono mu za czynną służbę. Powstanie w tureckiej Słowiańszczyźnie uważają tu za przygotowane, wstrzymują jednak wybuch, czekając chwili sposobniejszej do nakazania go.

Rząd moskiewski stara się przytem oddziaływać na opinię publiczną. W Petersburgu wychodzi mnóstwo pism ludowych, rozdawanych masami. Pisma te rozpowszechniają stare przepowiednie o oswobodzeniu Konstantynopola i upadku Ottomańskiego państwa, wymyślając mnóstwo nowych.

Galicję uważają jako rychłą i pewną zdobycz, a dzienniki moskiewskie zaczynają dowodzić, że Mieczysław pierwszy król Polski, który przyjął religię chrześciańską, należał początkowo do kościoła wschodniego.

Co się tycze Prus, to nie powątpiewają ani na chwilę o ich przyjaznych intencjach. Francję niby lekceważą, uważając ją za państwo drugorzędne, boją się jednak, aby nie zdecydowała się bronić Austrji i podnieść na serjo kwestję polską.

Włochy starają się koniecznie przyciągnąć do moskiewsko-pruskiego przymierza, obiecując im Tryest, Dalmację, Istrję i Tyrol włoski. Książę pruski miał misję rzucenia fundamentów tego nowego potrójnego przymierza. Wątpimy jednak bardzo, aby Włochy się zdecydowały na coś podobnego.

Czynności Rady państwa.

106. posiedzenie Izby poselskiej z d. 12. maja.

Na ławie ministrów: Taaffe, Plener, Herbst, Brestel. Prezyduje Kaiserfeld. Początek o godz. 11.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia wzięto do wiadomości złożenie mandatu przez dep. Geusana.

Minister Giskra przedkłada projekt do ustawy o środkach tłumienia i przeszkadzania szerzeniu się zarazy bydlęcej. Minister Brestel przedkłada projekt do nowej ustawy giełdowej. Oba projekta odesłano do konstytucyjnego traktowania. Tak samo postąpiono i z przedłożeniem ministra sprawiedliwości, dotyczącem zaprowadzenia instytucji sędziów pokoju.

Ryger uzasadnia potem wniosek swój o zniesienie lenności w Morawie. Popiera go Sturm. Do rozbioru tej sprawy ma być wybrany na przyszłem posiedzeniu osobny Wydział z 9 członków.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego jest sprawozdanie wydziałowe o projekcie do ustawy, dotyczącej zaprowadzenia sądów przysięgłych na przestępstwa prasowe. Referuje Mende.

Przy rozprawie ogólnej nie zabiera nikt głosu, przystąpiono więc do rozpraw szczegółowych.

§§. 1.—18. przyjęto bez rozpraw.

§. 18. brzmi: „Do każdego posiedzenia trybunału sądów przysięgłych mają być powołani wszyscy 36 głównych przysięgłych, wymienieni na liście służbowej."

Hanisch żąda postanowienia, aby wybierano 9 zastępców.

Sprawozdawca Mende sprzeciwia się temu. Mówi on, że jeźli będzie ustanowiona kara 20 do 50 złr. za niestawienie się bez przyczyny, to zastępców już nie będzie potrzeba, poczem wniosek Hanischa upadł.

Następnie bez zmian żadnych przyjęto dalsze §§. od 19. aż do końca ustawy.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawozdań z narad Wydziału budżego Izby poselskiej Rady państwa nie podajemy, bo w korespondencjach naszych wiedeńskich (?) znajdzie je czytelnik o wiele wierniej i szczegółowiej streszczone niż to podają dzienniki wiedeńskie. Sprawozdania zresztą w wiedeńskich dziennikach są po największej części tendencyjnie poprzekręcane.

Przegląd polityczny.

Podajemy według angielskiego *Daily News*, *Dz. Poznańskiego* i *Czasu* mowę księcia Władysława Czartoryskiego, wygłoszoną w Londynie na posiedzeniu Towarzystwa literacko-historycznego w dniu 3. maja bieżącego roku. Posiedzeniu przewodniczył jako wiceprezes Towarzystwa major Szulczewski, a liczne zebranie zapełniało salę, wśród którego znajdowali się liczni przyjaciele polscy, Anglicy, pomiędzy którymi *Daily News* wymienia następujących: margrabia Townshend, earl Harrowby, lord Houghton, lord Campbell, sir H. Verney, Bart, John Abel Smith, Edmund Beales, Edward Johnston, Adam Smith, Birkbeck i dr. Worthington. Mowa brzmi następnie:

„Wysłanemu przez historyczne Towarzystwo polskie w Paryżu, aby je z powodu pamiętnej rocznicy 3. maja wobec was reprezentować, pozwólcie mi przypomnieć nazwisko tego, którego miejsce przybyłem tu zająć, i oddać hołd pamięci jenerała hr. Władysława Zamojskiego, hołd winny szlachetnym jego przymiotom, oraz wielkim i licznym jego zasługom. Pierwszy to raz spotykamy się odkąd nas opuścił, w kraju, który zawsze przodował w popieraniu sprawy sprawiedliwości, i który zapewne nic nie uczyni, czemby dawną reputację postradał.

„Zdaje się na nieszczęście być rzeczą niemożebną dla nas panowie, abyśmy spotykając się, nie mówili o nowych troskach i o nowym akcie niesprawiedliwości. Prostym ukazem rząd moskiewski właśnie co zatarł ostatni ślad postanowień, uczynionych na naszą korzyść w traktatach wiedeńskich. W istocie nie byliśmy nigdy zapalonymi zwolennikami owych traktatów. Były one zawarte bez polskiego udziału i przeciw interesowi polskiemu i pierwsze uznały i uświęciły podpisami całej Europy rozbiór Polski. Nie mogliśmy ich uważać za jedyny nasz tytuł prawny, za jedyną podstawę naszych słusznych żądań. Dziesięć wieków pełnego chwały istnienia i niezaprzeczona jawność naszej trwałej żywotności, pomimo nieustannych usiłowań, aby nas zagładzić, wyższemi są tytułami, niż jakikolwiek układ dyplomatyczny. A jednak temi traktatami 1815 roku zagwarantowała Europa utrzymanie nazwy i narodu polskiego, a mocarstwa, podpisujące traktat, zobowiązały się nietylko względem nas samych, lecz szczególniej jedno względem drugiego, do wiernego wykonania owych zastrzeżeń. My Polacy protestujemy głośno, nie czekając na protestacje tych, którzy mają prawo i obowiązek protestowania przeciw temu krzyczącemu pogwałceniu uroczystego traktatu; to szalone wyzywanie przez Moskwę mocarstw, i ten ostatni zamach na dane nam prawa, znajdzie zapewne odgłos u wszystkich sprawiedliwych i szlachetnych mężów, pokładających wiarę w przyszłości.

„Po tym ostatnim ciosie, wymierzonym na Polskę, zdawałoby się, iż nigdy położenie nasze nie było smutniejsze i rozpaczliwsze. Wewnątrz kraj nasz pokryty gruzami, nasi współobywatele rozprószeni i prześladowani przez nieubłaganą politykę naszych ciemięzców. Instytucje nasze giną i znikają. Zewnątrz nieprzyjaciele nasi trynmfują, a przyjaciele tracą ducha. Otóż panowie, pomimo pozornie nieszczęśliwego stanu rzeczy, pomimo ciężkich prób, przez jakie przechodzimy, oświadczam (wiedząc, iż odpowiadam tem uczuciom każdego Polaka), że nie rozpaczamy, że nigdy mniej powodu do rozpaczy nie mieliśmy. Dojrzali i nauczeni w szkole nieszczęść, nawet wśród największych naszych klęsk zawołać możemy: „Czas się zbliża!"

„W istocie sprawa nasza, która nie zginie i zginąć nie może, chociaż zmienia swój charakter, nabywa w tej chwili nowej wagi. Przymierze trzech mocarstw, które kraj nasz rozebrały — przymierze skojarzone zbrodnią i nazwane „świętem" przez dziwną ironię losu, a które żelaznym opasywało nas obręczem — zostało zerwane. Zatrzęsła niem polityka jednego państwa i rozpadło się w sztuki pod parciem ostatnich wypadków w Niemczech. Austrja pojmując w końcu pomyłki przeszłej swej polityki, zrzekła się wszelkiej solidarności z dawnym sojusznikiem i zwraca się ku nam. Odtąd mamy tylko dwóch nieprzyjaciół, dwóch ciemięzców, i staliśmy się przystępnymi dla naszych przyjaciół. Austrja, pojednana z nami i Zachodem, otwiera z własnej inicjatywy wyłom w niezdobytej twierdzy, jaka nas okrążała, i czujemy już dobroczynny wpływ wolniejszej atmosfery. Podczas gdy Moskwa pała żądzą zniszczenia istotnych podstaw cywilizacji naszej, i podżega przeciw nam zwierzęce namiętności i antispołeczne instynkta swojej ciemnej i barbarzyńskiej ludności — podczas gdy Prusy, utrwalając i szerząc nową swą potęgę w imię zasady narodowości, gwałcą tę samą zasadę w Polsce, i mimo swej teraźniejszej wielkości nie wzdrygają się dalej grać służalczą i hańbiącą rolę sprzymierzeńca ciemięztwa moskiewskiego— Austrja pozwala nam wolno oddechać w Galicji i zdaje się być szczerze gotową udzielić rzeczywistej autonomii tej prowincji. Galicja stała się teraz ostatnią i jedyną naszą ucieczką. Na całym przestworze dawnej Polski, jedyna to prowincja, gdzie możemy mówić, pisać i działać jako Polacy, lecz nowe te prawa wkładają na nas nowe obowiązki. Pokażmy, że umiemy mądrze używać błogosławieństw wolności i praw narodowych, jeżeli te przywrócone nam są szczerze i bez wstecznej myśli. Mówią niektórzy, że nie zasługujemy na wolność, gdy nadużywamy jej, skoro nam jest daną; inni zaś mówią, że pragnąc odbudowania ojczyzny naszej, pragniemy tylko powrotu przestarzałych przywilejów i nadużyć, które dawniej wspólne były wszystkim narodom Europy. A dodać winienem, że nietylko rządy, które nas ciemiężą, lecz i organa ich takim przemawiają językiem. Naród niemiecki, tak faworyzowany od losu, tak bliski kresu swych życzeń, tak swobodny i zadowolony, którego istnieniu ani interesom nigdy nie zagrażaliśmy ani zamierzamy zagrażać — nie poczuł się jednak w swem sumieniu do sprawiedliwości dla nas. Sam szczęśliwy, nie umie on uszanować naszego nieszczęścia. Ilekroć o Polsce jest mowa, Niemiec wyciąga rękę swą do Moskala. Historycy ich piszą tom po tomie, w celu udowodnienia potrzeby rozbioru naszej ojczyzny a niepodobieństwa odbudowania jej; ich mowcy i publicyści rzadko opuszczają sposobność lżenia nas i obrażania. Ich prasa jest uprzejmem echem moskiewskich potwarzy, które ich profesorowie przyjmują jako doktrynę i uczą jej w szkołach. Światły ten naród nadużywa swej oświaty, aby nas przedstawić za naród wsteczny, bez uczuć politycznych, niezdolny do samorządu, skazany losem na niewolę i śmierć, i zdaje się szczególnej doznawać przyjemności, pozbawiając nas wszelkiej nadziei. Ta ciągła niesprawiedliwość bez przyczyny lub pobudki — niesprawiedliwość szczególniej godna potępienia w narodzie, któremu nie życzymy ani nie czynimy nic złego — nader jest dla nas bolesną, zasmuca nas, lecz przedewszystkiem zasmucać powinna samych Niemców. Narody potężne i cywilizowane winny oraz być sprawiedliwemi i wspaniałomyślnemi, i wśród potęgi nie poniżać się do poziomych i niecnych uczuć, które tylko szkodzić mogą ich narodowemu honorowi i godności. Co więcej, ten potworny sojusz cywilizowanych Niemiec z barbarzyńską Moskwą, może tylko fatalne dla samych Niemiec sprowadzić skutki. Moskwa stawszy się większą i potężniejszą, obróci się przeciw sąsiadowi swemu, i już w niemieckich swych prowincjach daje skazówkę, jakiego systemu chwycić się zechce przeciw Niemcom, skoro nie będzie potrzebować ich pomocy.

„Co się nas tyczy, posiadamy teraz w Galicji sposobność i środki do szlachetnej zemsty. Dowiedzmy mądrym zarządem spraw naszych, że zupełnie zdolni jesteśmy do samorządu, dowiedźmy postępowaniem naszem, że nie jesteśmy bez zmysłu politycznego. Ustalmy harmonię pomiędzy wszystkiemi klasami naszego społeczeństwa, wychowajmy i dajmy naukę masom, i pracujmy pilnie nad rozwojem materjalnych i moralnych zasobów w kraju. Tym sposobem odniesiemy tryumf nad oszczerstwami przeciwników. Co się tyczy tych, którzy pragną nas poniżyć, postępowanie nasze nakaże im milczeć. Nie zapominajmy, że narodowe życie nasze jest skoncentrowane w Galicji, i że winniśmy, używać praw i swobód, jakie rząd austrjacki nam przywraca, do odświeżenia i wzmocnienia ducha narodowego i przygotowania go do lepszych i wznioślejszych losów.

„Prowincja ta jest ogniskiem, około którego inne części Polski będą się grupować. Dalecy od sprzeciwiania się interesom monarchii austrjackiej lub narażania ich na niebezpieczeństwo, lub też osłabiania jej, powinniśmy przeciwnie stać się żywiołem jej siły. Tu panowie! wracamy do dawnej tradycji historji naszej, i określamy stanowisko nasze jako przedniej straży cywilizacji zachodniej. Sprawa nasza już nie jest poprostu kwestją czystej sympatji uczucia, kwestją oderwanego prawa i sprawiedliwości, za jaką ją dotąd uważano. Stała się ona kwestją powszechnego interesu dla cywilizowanej Europy, kwestją praktycznej potrzeby i politycznego pożytku. Przestała ona być smugą w pośród innych kwestyj, oderwaną, wyłącznie polską, niezwiązaną z żadną inną. Nie jesteśmy już sami na tym świecie, — mamy naturalnych sprzymierzeńców; nasze interesa związane są z innemi interesami, zagrożonemi przez tych samych nieprzyjaciół. Należymy jako ogniwo do politycznego systemu, który winien być broniony i utrzymany.

„Tak rzecz ta zaczyna powszechnie być uważaną w skutek wypadków 1866 roku; ścisły związek, jaki istniał od wieków między Prusami i Moskwą, z których pierwsze pochłaniają Niemcy, druga zagarnąć chce Słowian, jest groźbą i niebezpieczeństwem dla reszty Europy. Zaczynają poznawać, że aby rozerwać ten sojusz fatalny, aby rozdzielić na zawsze te dwa mocarstwa, potrzeba odłączyć je terytorjalnie i postawić pomiędzy niemi pośrednie państwo: — albo potężne cesarstwo, które zespoli w jedną grupę narody pomiędzy Adrjatykiem, albo dwa państwa ściśle połączone ze sobą, jedno nad Wisłą, drugie nad Dunajem. Lecz niebezpieczeństwo, pochodzące od Moskwy, groźniejszem jest niż to odległe następstwo fatalnego związku tego mocarstwa z Prusami.

„Niespodziewane pojawienie się propagandy moskiewskiej pomiędzy Słowianami w Austrji i w Turcji, manifestacje panslawistyczne, i kongres entnograficzny w Moskwie, nagle odsłoniły Zachodowi zaczepne zamiary Moskwy. My dawno spostrzegaliśmy i z obawą patrzyliśmy na jej zastraszający postęp, lecz nikt nie chciał nam wierzyć; posądzano nas o przesadę i śmiano się jak z politycznych Kassander. Ośmielona pomyślnością Moskwa nie ukrywa dłużej swej idei: słowiańskiej scentralizowanej aglomeracji, łączącej w jedną uległą masę więcej niż sto milionów ludności, pod jedną ręką, ręką absolutnego despotyzmu. Padło więc światło na dążności „młodego moskiewskiego stronnictwa" popychającego rząd do szerzenia się na zewnątrz i do nienawiści ku całej zachodniej cywilizacji. Wobec tych grożących symptomatów zaczyna się ustalać pojęcie, że utrzymanie i utrwalenie potężnego mocarstwa nad Dunajem jest pierwszorzędną koniecznością polityczną dla Europy i dla cywilizacji zachodniej. Nie może zadziwiać, że w tych okolicznościach Polacy, pojednani z Austrją i popierani przez nią w wolnym rozwoju swego naturalnego życia, obowiązani są i powinni pragnąć utrzymania tego państwa szczerze i wszelkiemi środkami, będącemi w ich mocy. Widząc ich tak użytecznymi dla swych wspólnych interesów, Europa koniecznie przywiedzioną być musi do uważania odbudowania ich ojczyzny za nieodzowne uzupełnienie zachowania Austrji i najskuteczniejszą rękojmię przeciw moskiewskim najazdom. Aby spełnić to wzniosłe i przeważnie europejskie zadanie, Polacy powinni szczerze popierać swych naturalnych sprzymierzeńców, winni ściśle łączyć się z narodem, od którego nadal szczególniej zależeć będzie los wielkiego wschodniego cesarstwa. Węgry, ten świetny i szlachetny naród, zostały podbite i cierpiały jak my, lecz powstały znów większe niż kiedy, i zdają się powołanemi do odegrania wielkiej roli w tej części Europy. Mają one przeszłość równie świetną jak my, i posłannictwo historyczne podobne naszemu. Miały do zwalczenia tych samych nieprzyjaciół i do obrony te sama interesa jak nasze, a los ich niejednokrotnie związany był z losem naszej ojczyzny. Naturalna i instynktowa sympatja przyciągała zawsze i przyciąga jeszcze oba te narody do siebie. Chociaż odmiennego pochodzenia, są one szczególnie podobne do siebie charakterem, zwyczajami, organizacją społeczną i dawnemi instytucjami. Oba do niepamiętnych czasów ożywione były gorącą miłością wolności — tej wolności, jaką chrześciaństwo nam dało—szlachetnej i sprawiedliwej wolności, która upładnia społeczeństwo i podnosi jednostki — tej wolności, której rzec można, jesteśmy reprezentantami i pod pewnym względem wcieleniem, gdyż za nią walczymy i cierpimy. Połączeni w przeszłości i mięszając przed dwudziestą laty krew swoją na tych samych polach bitew, Węgrzy i Polacy znów są połączeni temi samemi interesami, zagrożeni temi samemi niebezpieczeństwy, i wciągnięci w zakres tych samych nienawiści u swoich wspólnych przeciwników. Moskale i ich przyjaciele zawsze łączą te dwa imiona w swych zaczepkach i obelgach. Zdaje się, że Opatrzność woła teraz na te dwa narody, aby podjęły dawne swoje posłannictwo, aby się znów stały przedmurzem Europy i zachodniej cywilizacji przeciw Moskwie.

„Na tej to podstawie i dla tej sprawy, w celu wspólnej obrony przeciw Moskwie, powinniśmy przymierze nasze ofiarować Węgrom i przyjść do ścisłego z niemi porozumienia. Lecz związek ten ani może, ani powinien być bezwarunkowy. Przeciwnie opierać on się powinien na ścisłych i określonych podstawach. Szczerze powinniśmy postawić nasze warunki, gdyż zapominać nie możemy, że jesteśmy Słowianami, i że mamy do spełnienia obowiązki względem ludów, będących naszymi braćmi. Moskale nie przestają przedstawiać nas jako nieprzyjaciół Słowian, jako zdrajców ich sprawy, jako Judaszów w pośród wielkiej rodziny słowiańskiej. Lecz możemy upewnić, że jesteśmy ich szczerymi i bezinteresownymi przyjaciółmi. Mamy prawo mówić to, gdyż pragniemy ich rzeczywistej pomyślności i jesteśmy nieprzebłaganymi przeciwnikami ich absorbcji. My jedynie pomiędzy Słowianami wiemy co jest Moskwa, jaki los czeka tych, co wierzą jej obietnicom. Jak syrena w dawnej bajce, czaruje ona miodowemi słowy, i ukrywając sidła, przyciąga do nich i niszczy. Korzystając z ich politycznego niedoświadczenia, ich niecierpliwości i uraz, popycha ich do owego nieszczęsnego systemu politycznej abstenc i, absolutnej negacji i przesadnych żądań, co przeszkadza dziełu utrwalenia Austrji; schlebiając ich miłości własnej, przyrzeka ona im królestwo Czeskie, Serbskie i Bółgarskie i pieści ich marzeniami przyszłej wielkości, którą znaleźć mają, łącząc się z północnym kolosem. Chce ona wmówić w nich, że należą do nowego i osobnego świata, lepszego i większego niż świat zachodni, że wraz z nią są reprezentantami nowej cywilizacji, że pod jej kierunkiem powołani są odrodzić Europę. Kusi ich świetnemi widokami powszechnego panowania, które, jak mówi, będzie ich udziałem, jeżeli przyjmą ją za przewodniczkę. Obowiązkiem naszym jako Polaków jest wydobyć wszelkiemi środkami Słowian z sideł, jakie ich otaczają, wyrwać ich z ramion Moskwy, zachować ich dla cywilizacji zachodniej. Winniśmy starać się pojednać ich z cesarstwem, którego są członkami, i skłonić ich do odstąpienia od jałowej polityki abstynencji. Winniśmy wziąć na siebie zadanie pośredniczenia między nimi i Węgrami, i przyłączyć ich do cywilizacji Zachodu. Lecz aby to uczynić i spełnić obowiązki, nałożone na nas takiem przedsięwzięciem, trzeba abyśmy wysoko podnieśli chorągiew prowincjonalnej i narodowej autonomii. Nie żądając politycznych koncesyj, któreby szkodziły jedności, całości i sile cesarstwa, powinniśmy domagać się stanowczo dla nas i dla innych Słowian szczerej i obszernej administracji autonomicznej, obejmującej wszystko, co jest potrzebnem do wolnego rozwoju narodowego życia. Czego pożądamy dla siebie samych w Galicji, głośno i śmiało wymagajmy dla Czechów, Kroatów i Serbów. Nie wątpimy, że Węgrzy uznają te warunki za całkiem naturalne i mogące być przyjętemi. Mniemamy, że są szczerymi w obietnicach swych dla Słowian. Nie posiadają oni absorbcyjnego i wynaradawiającego ducha Niemców, tej drobnostkowości umysłu, która schodzi do szczegółów, wdziera się wszędzie i czepia się języka, wychowania i drobnych spraw domowych w celu germanizowania i zawłaszczania wszystkiego. Węgrzy są liberalniejsi i szlachetniejsi w swem postępowaniu, wiedzą oni jak dawać szczerze i bez wstecznej myśli, i nie będą myśleć o cofaniu tego stopniowo co dali. Możemy przeto wyciągnąć do nich ręce bez skrupułu i bez obawy naruszenia obowiązku naszego względem słowiańskiej naszej braci. Możemy i powinniśmy połączyć się z nimi w celu walki, która lada dzień rozpocząć się może. W tej walce będziemy mieli do bronienia nietylko polityczny interes i materjalne bezpieczeństwo Europy, lecz jej społeczny i moralny porządek, będziemy mieli do bronienia ową wolność, która oburza godność człowieka przeciw niszczącemu duchowi Moskwy. Ufamy w zwycięztwo, lecz jeżeli upadniemy, to zaszczytnie i z chwałą; a wtedy Moskwa nie znajdzie już żadnej zawady na swej drodze. W razie upadku Austrji, zwycięzcy jej rozłożą obozy nad brzegiem Adrjatyku i u stóp Alp. Tu panowie, muszę przestać. Dalekiem niech będzie odemnie chcieć inną myśl podsuwać takiej klęsce. Przeciwnie, jak wam powiedziałem na początku, wiara i ufność nasza są niezachwiane, a jeżeli dotąd Bóg zsyłał nam ciężkie próby, które nas zahartowały i wzmocniły, to dlatego, że powołał nas do wielkiego i szlachetnego posłannictwa, w którego spełnieniu znajdziemy nagrodę."

Austrja. Klapka ogłosił w dzienniku *Szazadunk* główne zarysy projektu do ustawy wojskowej ministerstwa obrony krajowej. Projekt ten ma się opierać na następujących zasadniczych punktach: Cztery lata czynnej służby, sześć lat w rezerwie, dwa lata w landwerze; landwera ma stać pod zwierzchnictwem częściowych ministerstw obrony krajowej. Klapka wyraża się przychylnie o tym projekcie. *Ung. Lloyd* zaprzecza, jakoby ministerjum węgierskie skłaniało się do wykupna od służby czynnej.

Kongregacja komitatu ungwarskiego uchwaliła wysłać reprezentację do ministerstwa przeciwko równouprawnieniu nieprawnie osiadłych tam od r. 1840 żydów. Oprócz tego miała ta kongregacja postanowić wydalić wszystkich żydów, którzy osiedli tam od czasu wydania nowej ustawy o równouprawnieniu. Prawdopodobnie jednak nie wiele wskóra ta arcypostępowa kongregacja ze swojemi uchwałami.

W peszteńskiej Radzie miejskiej spodziewają się interpelacji z powodu aresztowania Madarasza.

Dnia 10. b. m. była u br. Andrassego, prezydenta ministerjum węgierskiego, deputacja dawnych oficerów austrjackich, skompromitowanych w r. 1848., z prośbą, aby wpływem swoim przyczynił się do jaknajspieszniejszego urzeczywistnienia myśli cesarskiej, wypowiedzianej w znanem piśmie odręcznem z dnia 25. z. m. Otóż *Pester Lloyd* dowiaduje się, że już w tych dniach ma być wydane rozporządzenie ministerjalne, ustanawiające termin podań tych c. k. oficerów o emeryturę.

Sejm węgierski przyjął dnia 11. bm. w trzeciem czytaniu ustawę o wschodnim kościele.

Presse dowiaduje się, że już w tych dniach ma być ogłoszony projekt do ustawy wojskowej, dla poddania jej pod sąd publiczny, pomimo że nie udało się dotychczas załagodzić w tej sprawie różnic, ani między Wiedniem a Pesztem, ani między rządem węgierskim a tamtejszą lewicą sejmową. Zresztą różnice te między zapatrywaniami na tę kwestję deakistów a opozycji nie mają być bardzo wielkie. Perczel tylko jeden więcej zasadnicze podnosi przeciwko niej zarzuty.

Najj. Pan udzielił nowo mianowanemu konzulowi francuzkiemu w Peszcie, hr. Castellane, egzekwaturę.

Sejmy krajowe mają być zwołane z pewnością (?) na dzień 16. czerwca. Sesja będzie trwać sześć tygodni, tj. do pierwszego sierpnia. Ministerstwo ma być skłonne przedłużyć w razie potrzeby czas trwania sesji o dwa tygodnie, do 15. sierpnia.

Patrjotyczno-ekonomiczne stowarzyszenie w Czechach uchwaliło podać petycję do Izby panów przeciwko uchwale Izby poselskiej w sprawie solnej.

Czytamy w *Wiener Abpost* z dnia 11. b. m.: „*Volksfreund* ogłasza w ostatnim swoim numerze szereg szczegółów o zmarłym c. k. wysłanniku do Rzymu, hr. Crivellim. Jakkolwiek gorąco życzylibyśmy sobie uniknąć dyskusji o osobistościach w chwili, kiedy tak nadzwyczajnie smutny wypadek, który dotknął hrabiego, jeszcze w świeżej stoi pamięci, to przecież niemożemy artykułu *Volksfreunda* pominąć milczeniem. *Volksfreund* utrzymuje, że hr. Crivelli długo ociągał się z przyjęciem powierzonej mu misji. To jest nieprawdą. Hr. Crivelli przyjął owszem ofiarowaną sobie misję, kiedy z Paryża został w tej sprawie powołany do pana kanclerza, tak chętnie i z takiem przejęciem się intencjami br. Beusta, że zaledwie można było powątpiewać, iż sprawą tą zamyśla się on zająć jak najgoręcej. Okoliczność ta musi być zapewne i *Volksfreundowi* nietajną, bo już o kilka wierszy niże mówi on o „nieostrożnem“ rozgłoszeniu posłannictwa hr. Crivellego. Jeźli zaś *Volksfreund* pisze, że sam hr. Crivelli niebył dostatecznie objaśniony o ostatecznym kresie swojej misji, że zgodził się na nią dopiero wtedy, kiedy zdawało mu się, że otrzymał porękę, iż instrukcje, które będzie otrzymywał, nie będą w sprzeczności z sumieniem jego, że później dopiero posłano mu te instrukcje, wystarczy, dla zbijania tego wszystkiego wskazać na długi przeciąg czasu od chwili wydania Najwyższego odręcznego pisma cesarskiego w odpowiedzi na adres 25 książąt kościoła przed wyjazdem hr. Crivellego do Rzymu. Ogólne instrukcje, dane hr. Crivellemu, zgadzają się zupełnie z treścią tego pisma, a okoliczność ta nie łatwo powinnaby dopuścić jakiej wątpliwości co do tego, w jakim duchu spisane zostały te instrukcje, i w jakim duchu prowadzone miały być rokowania z Rzymem“.

W sprawie prześladowania żydów w Rumunii piszą do *Gazety Kolońskiej*, że rząd austrjacki zamyśla w tej kwestji postępować z całą stanowczością i domagać się albo wynagrodzenia krzywd swoich poddanych albo nowej ustawy o obcych. W razie przeciwnym ma on domagać się zwołania konferencji mocarstw opiekuńczych, do rozstrzygnięcia tej kwestji.

Niemcy. Stara *Presse* umieszcza następujący telegram, nadesłany jej z Berlina pod dniem 12. maja: „Zapewniają w kołach poselskich i wojskowych, że w bieżącym roku nastąpią jeszcze dalsze urlopy w armii pruskiej. (?) Z Paryża dowiadywano się półurzędownie, do których kąpiel zamierza wyjechać tego lata król Wilhelm, ponieważ cesarstwo francuzcy odpowiadając na zeszłoroczną wizytę, odwidziliby króla albo w Berlinie albo w jakiem miejscu kąpielowem.“

Zerwano układy względem zawarcia szwajcarsko-niemieckiego traktatu handlowego. Główne trudności były już usunięte, a przed dwoma tygodniami nikt nie wątpił, że traktat przyjdzie do skutku. Tymczasem pokazało się w ostatniej chwili, że kantony szwajcarskie posiadają rozmaite przywileje, których nie może zmieniać rada związkowa, zasiadająca w Bernie, i właśnie o tę trudność rozbiły się rokowania. Pełnomocnik szwajcarski dr. Heer wyjechał już z Berlina.

Natomiast traktat handlowy z Austrją doczekał się pomyślnego załatwienia na posiedzeniu parlamentu cłowego z d. 11. bm. Przyjęto go 246 głosami przeciw 17. Do tego zwycięztwa przyczyniła się najwięcej świetna mowa Löwego, który licznemi argumentami udowadniał, jak korzystnem będzie dla Niemiec przyjęcie tego traktatu.

Podczas gdy odrzucanie adresu w niemieckim parlamencie cłowym należy uważać za oznakę pokojowych usposobień, podnosi się w nowym kroku Bismarka stara kwestja szlezwicka, grożąca zawikłaniem w świecie dyplomatycznym. I tak mówią, że Bismark przekonawszy się o nieskuteczności układów z Danią, chce teraz zaprosić Austrję do wzajemnego podpisania przedłożeń, poczynionych kopenhagskiemu dworowi. O tym kroku Francja otrzyma tylko uwiadomienie. Jest to loicznem następstwem bismarkowskich poglądów na pokój pragski, według których jedna tylko Austrja ma prawo mieszać się do sprawy szlezwickiej. Teraz politycy robią takie kombinacje: Jeźli Austrja uczyni zadość pruskim żądaniom, to krok ten poróżni Austrję z Danią, a jeźli Austrja nie zechce się zbliżyć do Prus, to król Wilhelm skorzysta z tej sposobności, aby tem silniejszemi węzłami połączyć się z Moskwą i Włochami (?) W każdym razie, ostatnie to pociągnięcie Bismarka na politycznej szachownicy, zasługuje na uwagę.

Gazeta Kolońska dowiaduje się, że roboty około zniesienia fortyfikacyj w Luksemburgu zupełnie powstrzymano.

Francja. Arcybiskup paryzki popadnie jeszcze w większą niełaskę u kurji rzymskiej. Mowa, którą miał przy pierwszej komunii cesarzewicza, była czysto galikańska, bo nie wspomniał w niej ani o zagrożonym papizmie, ani o potrzebie utrzymania doczesnej jego władzy. Snać w Rzymie nie wiedziano, jakiej treści będzie oracja księdza arcybiskupa, gdyż w dzień uroczystości nuncjusz papiezki, mousignor Chigi, otrzymał telegram od Piusa IX. z błogosławieństwem dla cesarzewicza.

Co się tyczy sprawy tunetańskiej, w dyplomatycznych kołach podają za rzecz niewątpliwą, że za pośrednictwem nietylko Londynu i Florencji, ale nawet i Berlina, przyjdzie niezadługo do skutku najpomyślniejsza ugoda.

Półurzędowy wiedeński korespondent do *Augs. Allg. Ztg.* jest niezmordowany w przesyłaniu wiadomości o groźnych uzbrojeniach Francji. Dziś podaje on z „najlepszych źródeł“ następujące szczegóły o stanie armii francuzkiej: „Cała francuzka piechota jest już zaopatrzona w karabiny Chassepot. Karabinów tych znajdują się takie zasoby, że każdej chwili może je nawet otrzymać wojsko stojące w Algerji i w innych zamorskich koloniach. Naboje, które niegdyś pozostawiały wiele do życzenia, są dziś doskonałe. Chassepoty strzelają piętnaście razy na minutę i trafiają na 1000 kroków. Organizacja 200.000 gwardji narodowej jest ukończoną, bo nawet ubiory są już przygotowane. Gwardja narodowa otrzymała karabiny odtylcowe, przerobione z dawnej broni. Obecnie wstąpiło już do niej 4000 tysiące pensjonowanych oficerów i tyluż podoficerów, mogących w czasie wojny oddać jak największe usługi. Za granicą kupiono już dla armii 150 tysięcy koni. Twierdza Lille otrzymała 900 dział odtylcowych.“

W *Debacie* wiedeńskiej czytamy: „W tych dniach uda się książę Napoleon znowu w podróż, a mianowicie na Wschód Zwidzi Konstantynopol i Ateny. To jest rzeczą pewną. Ale czy podróż tę odbędzie on morzem, czy lądem na Wiedeń, nie jest jeszcze ostatecznie postanowiono. Prawdopodobniejszą jednak jest droga Dunajem, z zatrzymaniem się we Wiedniu i w Peszcie“.

Monitor ogłosił dekret cesarski, wprowadzający w życie nową ustawę prasową.

W prawodawczem Ciele francuzkiem rozpoczęły się rozprawy nad interpelacją, dotyczącą wolności handlu.

Rząd francuzki rozkazał przenieść 134 hannowerskich legionistów z Rheims do Amiens.

Włochy. Odjazd francuzkiego pełnomocnika, p. Malareta, z Florencji ma stać w związku z owacjami, jakie Włosi robili następcy tronu pruskiego. Jeszcze jawniejszym objawem niezadowolenia, panującego w Paryżu, jest powołanie księżnej Klotyldy. Z Florencji piszą w tej sprawie do jednego z zagranicznych dzienników: „Wiadomo że po ślubie księcia Humberta, książę Napoleon wyjechał z Turynu do Medjolanu, zkąd postanowił udać się na Szwajcarję do Paryża. Żonę swoją pragnął on zostawić przy jej rodzinie. W Medjolanie otrzymał jednak książę od cesarza Napoleona rozkaz, zabrać z sobą księżnę Klotyldę, by wraz z nią wrócić do Paryża. W skutek tego rozkazu Klotylda wyjedzie temi dniami do Genui, gdzie ją oczekuje książę Napoleon.“ Wiadomość ta sprzeciwia się doniesieniom *Gazety Kolońskiej*, która utrzymuje, że książę Napoleon bawi obecnie w Szwajcarji.

Czytamy w *Indep. Belge*: „Na dworze florenckim panuje wielka niechęć ku panu Malaretowi. Na przedstawieniu teatralnem, danem na uczczenie nowożeńców, zachowano w loży królewskiej dwa miejsca, jedno dla posła pruskiego z powodu bytności księcia następcy tronu, a drugie dla portugalskiego pełnomocnika z powodu bytności królowej Pii. Na parę minut przed pojawieniem się króla, pojawił się baron Malaret, wcisnął się do loży pomimo uwag królewskiego szambelana, i zajął jedno z próżnych krzeseł. Nie chcąc robić skandalu, musiano go pozostawić w loży.“

Kronika.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś dnia 14. maja br. o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym (sprawy naglące): 1) Wnioski sekcji III. względem wybudowania stajni przy koszarach miejskich pod nr. 404.405 3/4; sprawozd. radny pan Żak. 2) Projekt regulaminu zarządu miejskiego zakładu sierót i dalsze wnioski sekcji I. z powodu reorganizacji tegoż zakładu; sprawozdawca radny pan Miączyński.

— **Mianowania.** Mianowany adwokatem dla Suczawy dr. Juliusz Morwitzer złożył przysięgę służbową i objął swoją posadę w Suczawie z dniem 13. kwietnia 1868. Z c. k. wyższego sądu krajowego.

— **Pani namiestnikowa hrabina Gołuchowska**, chcąc przyjść w pomoc drobnym dzieciom, znajdującym się po tutejszych Ochronkach, kazała wytłoczyć własnym kosztem parę tysięcy obrazków, które rozprzedała między dzieci zamożniejsze (imię kupującego dziecka zapisuje się na kupionym obrazku). Dochód ze sprzedaży przeznaczyła dla sierót w Ochronkach. Jutro, t. j. 15. maja odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godzinie 11tej w południe w kościele OO. karmelitów, na które prócz dzieci z Ochronek, zaprasza się niniejszem i te dzieci, co kupując obrazki za pośrednictwem swych rodziców, stały się w ten sposób dobroczyńcami swych biednych rówienników i rówienniczek. Słyszymy, że pani namiestnikowa nie poprzestaje na tej jednej rozprzedaży, ale zamierza utworzyć tym sposobem niejako stałe Towarzystwo dobroczynne dzieci zamożnych dla dzieci ubogich, i co roku odbyć podobne nabożeństwo. Popierając każdą myśl piękną i czyn szlachetny, nie możemy jak tylko powiedzieć: Szczęść Boże!

— **Walne zgromadzenie „Sokoła“** odbyło się w niedzielę. Przewodniczył dr. Milleret. W imieniu Wydziału zdawał sprawę z półrocznych czynności stowarzyszenia dyrektor, Jan Dobrzański. W pierwszem półroczu było 2 nauczycieli i 150 w przecięciu pobierających naukę lub ćwiczących się w gimnastyce; w drugiem półroczu liczba gimnastykujących od 250 do 300 i więcej. Z tego powodu przyjęto jeszcze dwóch nauczycieli. W pierwszem półroczu zamknięcie rachunków wykazywało 389 złr. niedoboru, a z drugiego półrocza od 1. listopada r. 1867 aż do końca kwietnia 1868, zamknięcie rachunku wykazuje, że było o 407 złr. więcej dochodów jak wydatków, chociaż między wydatki policzono i pokrycie niedoboru z pierwszego półrocza.

Po odczytaniu sprawozdania członek Wydziału dr. Zucker referował wnioski co do zmiany statutów. Najliczniejsze zmiany wynikły z potrzeby zastosowania się do nowej ustawy o stowarzyszeniach. Główna zmiana wprowadzona ma być w tem, iż „Sokoł“ będzie mógł po całym kraju zakładać filie. Walne zgromadzenie uchwaliło również zniżyć o połowę opłatę miesięczną od członków, gdy nie biorą udziału w nauce lub ćwiczeniach gimnastycznych.

W końcu przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa i członków wydziałowych. Prezes i wiceprezes i wszyscy dotąd w Wydziale zasiadający, wybrani powtórnie prawie jednogłośnie. W miejsce kilku członków Wydziału, którzy w ciągu roku usunęli się od czynności, wybrano kilku młodszych członków stowarzyszenia.

— **Nowa dyslokacja wojsk.** Z powodu przyjęcia zasady, że pułki powinne stać załogą ile możności w pobliżu swoich komend werbowniczych, przedsięwziętą będzie jeszcze w ciągu tego lata częściowa dyslokacja niektórych oddziałów c. k. armii. Między innemi przeniesiony będzie Ungwarski pułk piechoty nr. 66 imienia w. ks. Toskany ze Lwowa do Koszyc, a pułk piechoty nr. 80. imienia ks. Wilhelma Holsztyńskiego (z komendą werbowniczą w Złoczowie) z Koszyc do Lwowa.

— **Wiadomości artystyczne.** Wczorajsze nasze doniesienie o panu Roger uzupełniamy w ten sposób, że znakomity ten śpiewak francuzki, zamierza oprócz występów w operze, urządzić także koncert we Lwowie.

Również urządza tu w przyszłym tygodniu koncert ziomek nasz, p. Niedzielski, były artysta opery krakowskiej, znany zaszczytnie i u nas z koncertów przeszłorocznych. Pan Niedzielski przepędził zimę w Ołomuńcu, gdzie występował z największem ciągle powodzeniem.

Pan Wysocki udaje się do Stanisławowa gdzie w niedzielę daje koncert.

— **XLVIII. Spis darów na fundację ś. p. Karola Szajnochy.** Z poprzedniego spisu *gotowizną* 13831 złr. 1 cent. w *efektach* 2550 złr.

Złożyli dalej: Na ręce Edwarda Weissmanna, prezesa Rady powiatowej grodeckiej: Agopsowicz 5 złr. Ks. Bajewski 2 złr. Teodor Bajewski 1 złr. Erazm Błocki 1 złr. Jan Breuer 15 złr. Daniel Brubacher 1 złr. Baron Konstanty Brunicki 20 złr. Eugeniusz Dobrzański 1 złr. Baron Seweryn Doliniański 10 złr. Wiktor Dolnicki 1 złr. Henryk Floręcki 1 złr. Jakób Fritz 1 złr. Wincenty Gottleb 1 złr. Adolf Henze 2 złr. Stanisław Jeż 30 centów. Hr Teodor Karnicki 10 złr. Bernard Kohlman 1 złr. Mendel Kohn 2 zł. Zygmunt Kotkowski 5 złr. Józef Krawiec 10 centów. Mikołaj Lenius 1 złr. Antoni Machan 10 złr. Dr. Władysław Markiewicz 1 zł Mateusz Mautner 2 złr. Włodzimierz Niezabitowski 20 złr. Książę Adam Poniński 15 złr. Alojzy Rainhart 1 zł. Andrzej Saibel 1 złr. Salyck (pułkownik) 1 złr. Albin Strojnowski 1 złr. Aleksander Tomaszewski 1 złr. Edward Weissman 20 złr. Hilary Wierzchlejski 5 złr. Henryk Wiszniewski 5 złr. Szczepan Wiszniewski 3 złr. Nathan Wolf 2 złr. *Razem* 169 złr 40 centów. Jest więc wraz z wykazanemi w poprzednim spisie ogółem: **gotowizną 14000 złr. 41 centów, a w efektach 2550** złr. wal. a.

— **Walerjan Kafliński**, uczeń II. klasy gimn., mający lat 12, szatyn, delikatnej cery, zniknął 27 z. m. Ktoby wiedział co o miejscu jego pobytu, niech raczy donieść rodzinie we Lwowie pod nr. 49 m.

Lwów dnia 13. maja. **Z giełdy.** *Efekta i monety*: Akcje kolei galic. Karola Ludw. po 200 złr. m. k. płacą 201.—, żądają 202.—; kolei lwow. czern. po 200 zł. w. a. w srebr.: płacą 172.—, żąd. 173.—; banku hipot. gal. po 200 złr. z wpłat. 40%: płacą —.—, żąd. 71.50; papierni czerlańs. po 200 złr. w. a. bez dywid. p.—ż.—złr. Listy Towarzystwa kredytowego gal. w m. k. bez kup. płacą 77.90, żąd. 78.40; Towarzyst. kred. galic. w. a. bez kup. pł. 74.20, żąd. 74.70, banku hipot. galic. bez kup. płac. 82.—, żąd. 82.75. Obligi indemn. galic. płacą 64.—, żąd. 64.30; pożyczki głod. z roku 1866 po 7% pł. 99.25, żąd. 99.75; pierwszeń. kol. galic. Kar. Lud. I. emisji płac. —.—; żądają —.—, II. emisji płacą 88.75, żąd. 89.50; pierwszeń. kolei galic. lwowsko-czerniowieckiej I. emisji płac. 76.25, żąd. 77.—; pierwszeń. kol. galic. lwow. czern. II. emisji pł. —.—, żąd. —.—. Dukat cesarski płacą 5.55, żąd. 5.58; napoleond'or płacą 9.29, żądają 9.35; rubel srebrny moskiewski płacą 1.78, żądają 1.80; rubel papierowy mosk. płacą 1.59, żąd. 1.60; pruskie bilety kasowe płacą 1.71, żąd. 1.72; półimperjał moskiewski pł. 9.46, żąd. 9.55; srebro pł. 114.50, żąd. 115.50.

Sprzedano: Akcje kolei galic. Kar. Lud. po 201.25; listy zastawne Towarzystwa kredyt. gal. w m. k. bez kuponu po 74.20. — Pszenicy korzec 150 fnt. netto z dosypką do 170 ftw. 11.30; rzepak ozimy korzec 150 fntw. neto (koniec lipca 1868) 8 złr.

— **Nowa linia telegraficzna.** *Gazeta Lwowska* pisze: Wys. ministerjum handlu rozporządzeniem z d. 1. kwietnia b. r. pozwoliło rozpocząć budowę nowej linii telegraficznej w Galicji, mianowicie z Rzeszowa na Nisko, Rozwadów, Tarnobrzeg, Mielec, Radomyśl do Czarnej, a względnie do Tarnowa ze stacjami telegraficznemi w Rozwadowie, Tarnobrzegu i Mielcu a ewentualnie i w Nisku, tudzież budowę linii bocznej z Niska do Rudnika ze stacją w Rudniku.

Pierwotnie proponowano linię z Jarosławia na Leżajsk, Nisko, Rozwadów, Tarnobrzeg, Mielec, Radomyśl, Dąbrowę, Żabno do Tarnowa, ale ponieważ Leżajsk i Żabno nie chciały wziąć żadnego udziału w prestacjach ku urządzeniu nowej linii telegraficznej, a Dąbrowa nader mały i całkiem niedostateczny przyrzekła udział, postanowiono poprzestać na krótszej linii z Rzeszowa do Niska i z Radomyśla do Czarnej. Także i ta okoliczność przemawiała za obraniem tego ostatniego kierunku, iż linia z Jarosławia w górę na Leżajsk przechodziłaby tuż nad Sanem i równolegle do niego, a słupy byłyby narażone na podmulenie podczas wylewów, przezco byłby chybionym ważny cel podawania doniesień o grożącem niebezpieczeństwie w czasie wezbrania wód.

Do zbudowania tej nowej linii zostały już zamówione słupy i wkrótce będą dostarczone.

— **Sprawozdanie z posiedzenia pierwszego galicyjskiego Towarzystwa rektyfikacji i wywozu spirytusu**, na dniu 10. maja b. r. w Czerniowcach odbytego. Przewodniczący p. Erazm Wolański, komisarz rządowy p. Juliusz Watzl; obecnych akcjonarjuszów 13, reprezentujących 34 akcyj.

1. Do Rady zawiadowczej wybrano: pp. hr. Mieczysława Borkowskiego, Jakóba Petrowicza, Juliusza Sznurpfeila i Erazma Wolańskiego.

2. Upoważniono Radę zawiadowczą, ogłosić Towarzystwo za ukonstytuowane, zaprotokołować firmę w rejestrach handlowych czerniowieckich, i rozpocząć na Bukowinie w Czerniowcach lub okolicy w pobliżu kolei żelaznej w bieżącym roku budowę fabryki, i dalsze wpłaty na podpisane akcje zarządzić, — poczem zamknięto posiedzenie.

Ostatnie wiadomości.

Minister sprawiedliwości przeniósł mianowanego niedawno dla Turki sędziego powiatowego, Romana Lewickiego, na jego własną prośbę w tym samym charakterze do Przemyślan.

Na wtorkowem posiedzeniu wieczornem Wydziału budżetowego byli obecni wszyscy ministrowie, z wyjątkiem hr. Potockiego. Podkomitet wnosi: „Projekt zaprowadzenia podatku majątkowego odrzucić zupełnie.“ Wniosek ten przyjęto wszystkiemi głosami przeciwko 2 (dr. Sturm i Kuranda.)

Dalej wnosi podkomitet, aby procent od konwertowanego długu państwa oznaczono na 4% zamiast 5%, aby więc podatek od kuponów podwyższyć z 17%, jak proponuje rząd, na 25%.

Zyblikiewicz proponuje 30% podatku kuponowego. Brestel broni 17%. Van der Strass proponuje 20%.

Przy głosowaniu odrzucono wnioski Zyblikiewicza i Van der Strassa, a 14 głosami przeciwko 10 przyjęto wniosek Mayera, aby oznaczyć podatek majątkowy na 25%.

Namiestnik Czech Kellersperg zwrócił pragskiej Radzie miejskiej jej protest przeciwko zaprowadzeniu podatku majątkowego, który za jego pośrednictwem miał być doręczony cesarzowi, jako nieprawny. Otóż Rada miejska ma uchwalić posłać go do cesarza pocztą.

Z Pragi telegrafują do nowej *Presse*, że metropolita Litwinowicz polecił dostojnikom duchownym, zostającym pod jego zwierzchnictwem, i naczelnikom lwowskiego seminarjum g. k., aby wyrazili swoje sympatje dla sprawy czeskiej, a stara *Presse* donosi znów, że Czesi spodziewają się licznych adresów sympatycznych z powodu położenia kamienia węgielnego pod teatr czeski od miast ruskich.

Sejmowe wybory uzupełniające rozpisano w Czechach na dzień 25. b. m. i 2. czerwca.

Z Berlina telegrafują pod dniem 12. maja: „Depesze, nadeszłe z Luksemburgu, donoszą o zatwierdzeniu ze strony wielko-książęcego rządu konwencji, zawartej między koleją Wilhelma a francuzką koleją wschodnią. Z wiadomością tą łączą tu obawy politycznych zawikłań.“

Na posiedzeniu angielskiej Izby niższej z d. 12. b. m. odczytano odpowiedź królowej na adres. Królowa, zaufana w mądrość parlamentu, nie życzy sobie, aby jej prerogatywa stanęła na przeszkodzie irlandzkiemu ustawodawstwu kościelnemu. (Oklaski). Gladstone oznajmił, że nazajutrz wniesie dotyczący bil.

Senat washingtoński odroczył osądzenie prezydenta Johnsona do 16. b. m.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Wiedeń dnia 13. maja (w nocy). Na wieczornem posiedzeniu Wydziału budżetowego, prowadzono dalej rozprawy nad wczorajszym wnioskiem podkomitetu. Minister finansów oświadczył, że nie może zgodzić się na wczorajszą uchwałę względem 25% podatku kuponowego, ponieważ cyfry wzięto zanadto wysoko. Rząd zastrzega sobie przedłożyć odnośny wniosek przy rozprawach w Izbie. Wydział budżetowy uchwalił, że na drodze przymusowej powinno się przeprowadzić konwersję długu państwa. Co się tycze zasad, według których dług państwowy ma się przemienić w jednolitą rentę i obliczyć podług wartości kursu, poseł Hopfen w porozumieniu z ministrem finansów stawia wniosek, który przyjęto, że między kategorjami niespłacalnych długów ma służyć za podstawę ich stopa procentowa, a między spłacalnemi i niespłacalnemi, tudzież między pojedyńczemi kategorjami spłacalnych długów ma służyć za podstawę ich wartość giełdowa. Potem obradowano nad sprawozdaniem podkomitetu względem sprzedaży dóbr kameralnych. Minister finansów oświadczył, że się zgadza na wykluczenie sprzedaży dóbr galicyjskich zaliczonych w przedłożeniu rządowem do drugiej grupy. (Więc nie zgadza się na niesprzedanie dóbr Niepołomickich. Pr. r.).

Kursa z dnia 13. maja 1868, godzina 2. min. 10. popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 57.10. Akcje Karola Ludwika (bez dywid.) 201.25. Kolej siedmiogrodzka 141.25. Kolej południowa 173.40. Kolej państwowa 259.—. Kolej lwowsko-czerniowiecka 171.90. Kolej północna 181.25. Kolej Rudolfa 101.—. Kolej Franciszka Józefa 158.50. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 64.25. Losy 1860 r. —.—. Losy 1864 r. 84.30. Napoleondor 9.33. Pruski kurant 1.71 3/4. Losy 1839 r. 174.25. Losy kredytowe 131.25. Usposobienie bezczynne.

Kursa z dnia 13. maja 1868, godzina 6. min. 30. popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 57.15. Akcje kredytowe 182.—. Akcje Karola Ludwika (bez dywidendy 200.75. Kolej południowa 173.60. Kolej państwowa 259.—. Losy 1860 r. 80.20. Karola Ludwika obligi pierwszeństwa II. emisji 89.25. Lwowsko-czerniowieckie obligi pierwszeństwa 76.50. Napoleondor 9.32 1/2. Spirytus —. Usposobienie ustalone.

Paryż. Renta 3% 69.45.

Wrocław. Pszenica 120. Żyto 81. Owies 39. Rzepak zimowy —. Koniczyna niezmienna.

Berlin. Moskiewskie banknoty 83 3/4. Akcje kredytowe 81 1/2. Galicyjska kolej 91. Kolej południowa 150 1/2. Pszenica —. Żyto 63 1/4. Owies 33.

Uwiadomienie.

Wydział okręgu Bireckiego Towarzystwa kredytowego galicyjskiego zawiadamia szanownych właścicieli dóbr tabularnych powiatu Bireckiego, iż na dniu 20. maja r. b. o godzinie 11 zrana w gmachu urzędu powiatowego w Birczy, odbędą się wybory delegatów i ich zastępców na ogólne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego galicyjskiego.—Równocześnie podaje się do wiadomości, iż spis wyborców do przejrzenia i wnoszenia sprostowań w biórze Rady powiatowej w Birczy złożonym został, karty zaś legitymacyjne na dniu wyborów w Wydziale kredytowym podniesione być mają.

Od Wydziału c. kr. gal. Tow. kredytowego.
Bircza d. 10. maja 1868. 1945 1—2
Gabrjel Załęski.—Stanisław Gniewosz.

Główna wygrana
250.000 złr.

przy nastąpić mającem na dniu 2. czerwca b. r. wielkiem wylosowaniu kapitałów założonem i gwarantowanem przez rząd austrjacki, wynoszącem **129 milionów 983.000 guldenów.**

Między 400.000 wygranemi jest wysokich trafnych: 20 po **250.000**, 1 po **220.000**, 60 po **200.000**, 81 po **150.000**, 20 po **50.000**, 20 po **25.000**, 121 po **20.000**, 90 po **15.000**, 171 po **10.000**, 352 po **5000**, 432 po **2000**, 783 po **1000**, 1350 po **500** i **155** złr., jako najniższa kwota każdego trafnego losu.

Cały los z numerem serji i wygrywającym kosztuje **2** złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach. 1938 1—?

Zlecenia łaskawe wykonują się za przesłaniem należytości niezwłocznie i sumiennie, po uskutecznionem ciągnieniu rozsyłają się listy wygrań każdemu udział biorącemu bezpłatnie, wygrane zaś wypłacają się natychmiast. Uprasza się zatem o udawanie się wprost do

J. Breycha
Handlungshaus in Frankfurt am Main, kleine Bockenheimergasse 9.

JAN WERTIATKA
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność o założeniu nowej fabryki
pieców kaflowych we Lwowie,
polecając swoje wyroby w różnych kolorach i według najnowszych modelów sporządzone, jako to: piece salonowe, kominkowe, kominki, kuchnie angielskie itp., łaskawym względom Szan. Publiczności, ręczy za dobroć, dokładając starania, aby takowe wszelkim wymaganiom odpowiadały.

Powyższe piece są na widok wystawione w składzie przy ulicy Frenela, nr. 111¾. 1864 2—3

¼ miliona do wygrania
na promesę losów z 1864 r.
za cenę 2½ złr. do ciągnienia na dniu 2. czerwca 1868. Losów dostać można u
Frydryka Schubutha
1909 we Lwowie w rynku. 2—?

W wydawniczem ogłoszeniu na przedruk dzieła **„Postilla catholica“** (większa) ks. *J. Wujka* oznajmiliśmy, że tylko natenczas przystąpimy do tak kosztownego nakładu, jeżeli do 1. kwietnia b. r. najmniej 150 przedpłacicieli się zgłosi; — liczba ta nawet przed oznaczonym czasem wypełnioną została, w skutek czego przystępujemy do druku. Pierwszy zeszyt był zapowiedzianym na kwiecień r. b., lecz życząc wywzajemnić się Szan. Przedpłacicielom (szczególniej Szan. Duchowieństwu dyecezji przemyskiej, które większą połowę przedpłacicieli dostarczyło) za tak skore poparcie naszych zamiarów, postanowiliśmy sprowadzić zupełnie nowe czcionki, a tem samem przysłużyć się pięknem wydaniem, w skutek czego pierwszy zeszyt dopiero w czerwcu r. b. wydanym będzie.

Dzieło to, obejmujące przeszło 200 arkuszy druku dużej 8ki (16 stronnic) wydawane będzie w zeszytach 5cio-arkuszowych, w przerwach piętnasto-dniowych.

Jednorazowa przedpłata wynosi 15 złr.

Częściowa: Wpis 5 złr. — po odbiorze 1. zeszytu 3 złr. — 5. zeszytu 3 złr. — 10 zeszytu 3 złr. — 20. zeszytu 3 złr.

Ponieważ nad liczbę już zebraną przedpłacicieli tylko bardzo mała ilość egzemplarzy odbijać się będzie, przeto w krótkim czasie przedpłatę do 25 złr. czyli do ceny sprzedaży podnieść zmuszeni będziemy. Chcących przeto jeszcze korzystać z ceny niskiej, upraszamy o jak najspieszniejsze wpisy.

W. Wielogłowski i W. Jaworski.

Nakładem powyższego Wydawnictwa wyszły ostatniemi czasy:

„Wiwia Perpetua“, czyli zastęp bohaterów chrześciańskich 3. wieku, 2 złr.

Roberti ks., „O ważności małych cnót,“ 25 ct.

„Nieszpory“ śpiewane przez lud okręgu Krakowskiego, 15 cnt.

„Dowód miłości największej ku duszom w Czyśćcu“.

Z powodu odpowiedniej pory poleca się:
X. I. Hołowińskiego: „Miesiąc Maj“ 30 ct.
O. Prokopa: „Nowy miesiąc Maj“ 75 ct.
W. Wielogłowskiego: „Nabożeństwo majowe złr. 1.30.

Powyższego Wydawnictwa Księgarnia otrzymała z księgarni Luksemburgskiej w Paryżu następujące **nowości** na skład główny:

„Message Polonais aux Parlaments d'Europe,“ 1868. złr. 1.75.

dto Wydanie ozdobne in 4to, złr. 9 cent. 50.

„Chefs-d'Oeuvre de Jacob Ruysdael, notice et Eaux-fortes par Bronislas Zaleski, avec le catalogue détaillé des peintures et estempes du Maitre“ oprawne ozdobnie złr. 9.50 — „La bataille de Kossowo par. A. D'Arif“ złr. 1.40. — „Biblioteka ludowa polska,“ wydawana przez Wład. Mickiewicza, zeszyt 1. do 46, każdy zeszyt po 15 cent. — Hr. Henryka Rzewuskiego „Próbki historyczne“, złr. 1.75. — Dzieła Adama Mickiewicza wydanie zupełne, przez dzieci autora dokonane, tomów 3. wydanie w dużej 8ce, złr. 10.75 cent. Toż samo wydanie w mniejszym formacie, w trzech tomach, złr. 5.25. 1865 3—3

!Wynalazki praktyczne! 1947 1—12

ORYGINALNA PASTA POMPADOUR. Na dworze Ludwika XV. sławna pani Pompadour posiadała sposób niewyjawiony przed światem, a zachowujący przez używanie go wszelkie pozory młodości, t. j. świeżość, piękność i gładkość cery do starości nawet zgrzybiałej. Przepis sposobu rzeczonego dostał się później w ręce lodziny zakonnicy, której piękność cery do dziś podziwienia obudza. Udało się doktorowi Rix pozyskanie długo używanego przepisu, żeby pożytki z niego całemu oddać światu; skutki zaś tej zawołanej pasty przewyższyły wszelkie oczekiwania, o czem licznie łaskawemu przejrzeniu wolne poświadczenia złożono. Jedyny sposób pozbywania się prędkiego wszelkich wyrzutów na twarzy, węgrów, piegów, ostud itp., jeden słoik tej pasty doskonałej wraz z używani przepisem 1 złr. 50 ct.

OSZCZĘDNOŚĆ JAK NAJWIĘKSZA dla każdego gospodarstwa domowego, rzemieślnika i gospodarza wiejskiego. MASZYNKAMI DO OSTRZENIA angielskiemi patent. nowo konstruowanemi (używanie ich zastosowane do wszelkich instrumentów siecznych jako i do krajania szkła) podana sposobność jak najtaniejszego wyostrzenia doskonale w kilku sekundach tępych narzędzi jako to: nożyc, nożów, kos itp. Jest to niezawodnie najpożyteczniejszy i najniezbędniejszy przedmiot w każdem gospodarstwie domowem, a cena tak przystępna, że każdy maszynkę tak wyborną nabyć może. Kosztuje wraz z pouczeniem używania 26 ct.

KULKI DO CZYSZCZENIA SREBRA, środek przedni do odnowienia i nadania połysku wszelkim zasniedziałym przedmiotom metalowym. Niezbędna rzecz dla złotników. Kosztuje 10 ct.

REGULATOR DO WSZELKICH ZEGARKÓW; jest to uregulowany zegar słoneczny z kompasem na polecenie zasługujący, albowiem według tego niezawodnie pewnego zegarka uregulować można wszystkie zegarki mechaniczne. Kosztuje 25 ct.

PROSZEK DO PRANIA. Używając tego proszku oszczędza się czasu, pracy i pieniędzy, a co więcej pożytku daje, to zaszarzowanie bielizny, niż kiedy się opiera ją podług zwykłego postępowania. Kosztuje paczka funtowa 22 ct.

Amerykańskie patentowane ZAMKI UBEZPIECZONE wyśmienitej konstrukcji, ubezpieczające od jakiegokolwiek wyłamania. Sztuka małego gatunku po 30, 40, 50 ct., sztuka większego rozmiaru po 70, 90 ct. do 1 złr. Sztuka o wielkich rozmiarach o dwu kluczach po 1 złr., do torb podróżnych po 25, 40 do 50 ct.

Praktyczne są przyrządy SPODNIE UBEZPIECZAJĄCE, które nie dopuszczają powalania się nogawic podczas niepogody, kosztują para 15 ct.

NOŻYCZKI angielskie z najlepszej stali, sztuka najlepszych nożyc do przykrawywania po 25, 35, do 45 ct. — sztuka nożyczek małych po 20, 30 ct. najlepsze. — Łańcuszek na nożyczki 10 ct.

Wielce pożyteczne są OŁÓWKI MASZYNKOWE, nie trwoni się bowiem czasu na zacinanie bezpotrzebne i nie kruszą się. — Sztuka w drzewo oprawiona kosztuje 10 ct., w kości 15 ct., zrączkę na pióra i scyzorykiem 90 ct., kapsla do napełniania wystarczająca na 3 miesiące 10 ct., gumilastyka Union do wywabiania pisma ołówkowego lub cynowego 5 cont.

Wyborny SZUWAKS (szwacc) glancowny mięszany z kauczukiem, dla trwalszego utrzymania skóry. Pudełko funtowe 30 ct.

Najnowszy przyrząd LIGROINOWY do ZAPALANIA KIESZONKOWY, w tym rodzaju najpraktyczniejszy, polecenia godny i dla niekuzrących; kształtu pięknego, podobny do zwykłego pudełka na zapałki, połączony z lampą, w której ogniu na kilka godzin się mieści, tak, że w razie potrzeby jest ogień na zawołanie, cena nader przystępna, obliczona jedynie na rychłą rozkupienie. sztuka 50 ct.

PERSKI ŚRODEK DO FARBOWANIA WŁOSÓW, farbujący w okamgnieniu podług upodobania włos siwy na czarno lub ciemno, utrzymujący oraz włos świeżo. Preparat ten na włosy sporządzony jest z ziół i zupełnie nieszkodliwy. Karton z przepisem używania 2 złr.

KLEJ PŁYNNY. Rzecz najpotrzebniejsza przy każdem gospodarstwie, wszelkie bowiem wydarzyć się mogące naprawki podejmować można samemu: klej taki przetrwa lata, a używa się na zimno. Jeden duży flakon 25 ct.

NAJNOWSZY PROSZEK RDZE wywabiający, gwarantowany. Środek do wywabiania wszelkich plam rdzą spowodowanych z płótna, jedwabiu i wszelkich innych materyj, jakoteż ze stali i przedmiotów żelaznych. Paczka po 35 ct.

NAJLEPSZA PASTA DO BRZYTEW. Przy pomocy tej pasty usuwa się potrzeba ostrzenia brzytew. Pudełko po 25 ct.

ANGIELSKI LAKIER NA SKÓRY, który nadaje skórze gibkości i najpiękniejszego połysku. Flakonik mały po 25 ct., duży po 45 ct.

USTRZEDZ NOGI OD PRZEMOCZENIA każdemu jak najbardziej zalecić potrzeba; szkodzi to bowiem zdrowiu. Używaniem zawołanej Metzgerowskiej apretury na skóry, miękczącej; nieprzepuszczającej wilgoci, nawet po najdłuższem obuwia używaniu, zapobiega się przemoczeniu nóg. Flakon 60 ct.

PROSZEK do CZYSZCZENIA UNIWERSALNY, czyszczący zupełnie i polerujący wszelkie metale, złoto, srebro, brąz, pakfony, stal i miedź. Pudełko po 10 cnt.

PARYZKI KIT UNIWERSALNY do spajania trwale nietylko szkła, porcelany, kamieni, pianki, drzewa i t. p. jak najrychlej, ale nawet do spajania nierozdzielnie, jakby jedno tworzyły ciało, drzewa z metalem, szkła z porcelaną i t. p. Paczka tego, przy każdem gospodarstwie niezbędnego środka tylko 10 cnt. Tenże kit w stanie płynnym bardzo spory flakon 30 cnt.

ELEKTRYCZNE SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW, przy pomocy których bez używania jakichkolwiek medykamentów, czystą jedynie wodę biorąc, możliwem jest utrzymanie zębów zdrowo i czysto, nie mając z ust odoru. W celu licznego rozprzedania ustanowiono cenę tylko na 60 cnt.

PIECZĄTKI MARKOWE DO LISTÓW, trzymające pierwszeństwo przed pieczętowaniem opłatkami lub lakiem z powodu wygody, taniości i pewnego opatrzenia listu, w najlepszym gatunku, według upodobania z nazwiskiem, herbem lub monogramem 500 sztuk 1 zł. 30 cnt. — 1000 sztuk 2 zł.

PIÓRA REGULATORY w celu przyrządzenia ich do każdej ręki i każdego papieru, do wykonywania jednem i tem samem piórem pociągów najsubtelniejszych kaligraficznych i najgrubszych przy pisaniu używanych. tuzin po 24 cnt.

PRAWDZIWE ANGIELSKIE SCYZORYKI o dwu nożykach po 20, 30, 40 cnt., o trzech nożykach po 50, 60 cnt. najlepszego gatunku o trzech ostrzach po 60, 70, 90 cnt. do 1 zł., o czterech ostrzach po 80 cnt., 1 zł. 1.20.

MALOWANIE CZARODZIEJSKIE. Nadzwyczajnie łatwo przenieść wszelkie malatury w minucie, jako to: grupy, girlandy, bukiety, zwierzęta i t. p. na każdy przedmiot bez różnicy — n. p. na drzewo, kość, szkło, blachę, porcelanę, skórę, kamień, papier. Służyć to może ku ozdobie przedmiotów domowych, a poleca się je przedewszystkiem przemysłowcom. Jeden taki obraz przenosny po ½, 3, 4, 6, 8, 10 cnt. Jeden flakon lakieru do przenoszenia 20 cnt., wystarczający na 500 odbić.

PATENTOWANA TRUCIZNA KU WYTĘPIENIU MYSZY, SZCZUROW, OWADÓW i KRETÓW. Sprzedaje się pod gwarancją puszka duża blaszana po 1 zł.

NAJLEPSZY ŚRODEK UTRZYMYWAĆ WŁOSY ŚWIEŻO, WŁOS OSIWIAŁY LUB JASNY POFARBOWAĆ NA CIEMNO, JEST OLEJEK ORZECHOWY, wszelkie chemiczne preparaty szkodzą. Mam honor uwiadomić szanowną P. T. publiczność, że utrzymuję skład niesfałszowanego, świeżego, dwa razy rafinowanego OLEJKU ORZECHOWEGO. Flakonik mały po 25 cnt., duży po 45 cnt.

ŚRODEK RADYKALNY do wykorzenienia bez śladu NAGNIOTKÓW w przeciągu dni 8. Świeży ten środek prześciga wszelkie dotychczasowe i dlatego pod gwarancją się sprzedaje. Pudełeczko wraz z przepisem używania 40 cnt.

C. KR. UPRZ. ETER TŁUSZCZOWY, SAPONIN, wywabia wszelkie, jakkolwiek nazwane plamy z każdej materji. Nowy ten wyrób okazuje się lepszym co do skutków od innych podobnych fabrykatów, nie szkodzi bowiem barwie materji, rychło wysecha i jest bez odoru. Szczególniej także zaleca się do czyszczenia rękawiczek. Flakonik z przepisem używania po 40 cnt.

PRAWDZIWE PRZEJRZYSTE MYDŁO GLYCERYNOWE najmilszej woni sztuka średniej objętości 10, 20 cnt., duże 25 cnt. Słoik POMADY z TŁUSZCZU ROGOWEGO po 30 cnt. MYDŁO GLYCERYNOWE PŁYNNE flakon po 25 c. Sztuka FIKSATORA Z TŁUSZCZU ROGOWEGO po 30 cnt. CREME GLYCERYNOWA ku utrzymaniu płci w czystości, flakon po 45 cnt., jako też inne PARFUMERJE i PRZEDMIOTY GOTOWALNI krajowe i zagraniczne w najobfitszym doborze.

Najkorzystniejsze co do skutków używania w celu utrzymania zębów zdrowych i czystych i dla uniknienia nieprzyjemnego odoru ust jest znana ANATERYNOWA WODA DO UST, której flaszeczka tylko 40 ct. kosztuje.

ROSLINNY ŚRODEK WYPLENIAJĄCY WŁOSY. Często oszpecą kobiety włos niepotrzebny, porastający na twarzy lub ramionach, otóż obecnie zapobieżono temu, nowy bowiem środek wypleniający włosy niszczy je w jednej chwili, nie uszkadzając płci bynajmniej; jest to jedyny środek, który uzyskał aprobację, zbadany przez fakultet medyczny. Pudełko po 1 złr.

Wszystkiego dojrzeć można przy pomocy nowych KIESZONKOWYCH MIKROSKOPÓW po 40, 60 i 80 ct.

WYBORNA PASTA DO WOSKOWANIA POSADZEK (z kauczukiem) najpiękniejszego połysku użyczająca i przewyższająca inne pod tym względem. kosztuje pudełko dostateczne na jeden pokój 1 złr.

BEZ ZAPACHU, NIEPRZEMAKALNE PODSCIOŁKI DO BOŻEK ku ochronieniu od przemoczenia dla dzieci, chorych i połogowych po 90 ct., 1 złr. 20, 1 złr. 50, 1 złr. 70 ct.

NAJNIEZAWODNIEJSZY ŚRODEK DO ZUPEŁNEGO WYTĘPIENIA SZWABÓW pudełko po 25 ct. Świeży PROSZEK na OWADY, wytępiający wszelkie szkodliwe owady, flakon po 20 ct., duży po 30 ct. PRAWDZIWA HARTMANNOWSKA TYNKTURA NA PLUSKWY. Używając tej tynktury nietylko wyplenia się na zawsze te owady, ale i zagnieżdzeniu nadal zapobiega się, dla tego środek ten jest jedynie dobrym w tym rodzaju. Flakon po 30 ct.

Ostrzeżenie. Ponieważ wymienione artykuły fałszują, zwracam zatem uwagę, że **prawdziwych** jedynie w składzie podpisanego otrzymać można.

Cenniki wszelkich w składzie będących przedmiotów dają się bezpłatnie.

Zwracam przytem uwagę Szanownych mieszkańców prowincyj na mój dział składu komisowego, jest to jedyny tego rodzaju handel, gdzie najmniejsze tak dobrze jak największe polecenie stosownie pojęte, szybko i nie drogo uskutecznia się, dla tego też poleca usługi swe, licznych oczekując zamówień.

Pierwszy austrjacki dom komisowy **A. Friedmann** **in Wien** **Praterstrasse Nr. 26.**

Prawdziwy
CEMENT ANGIELSKI,

który za granicą ogólnie przy budowach w miejscach wilgotnych jest rozpowszechniony i jako jedyny środek do wykorzenienia zastarzałej wilgoci uznany, tudzież do budowy fundamentów, piwnic, lodowni, kolei żelaznych itp. jedynie dobrze i trwale jest wiążącym ponieważ w wilgoci kamienieje i stale twardnieje — sprzedaje

1 beczkę oryginalną 380 do 400 funt. cłowych złr. 18
½ „ „ 190 do 200 „ „ złr. 10.

Dla dogodności dzieli także na każda ilość mniejsza i wysyła takową na prowincję za zaliczką

handel KAROLA BAŁŁABANA

ulica Halicka pod Złotym kogutem 296.
Biorącym 5 beczek całych oryginalnych, ustępuję 5% rabatu. 1838 3—3

Kąpiele siarczane
w LUBIENIU

trzy mile od Lwowa, a jedną milę od stacji kolei żelaznej w Gródku oddalone, otwarte będą **dnia 20. maja 1868.** Zarząd kąpielowy postarał się o wszystko co do wygody szanownych gości jest potrzebnem. Szybkowóz codzień odchodzi ze Lwowa do Lubienia, a ztamtąd dalej do Sambora. Stacja telegraficzna jest w miejscu zaprowadzona. O wczesne zamówienie pomieszkań uprasza się pod adresą: „Zarząd kąpieli w Lubieniu, przez Lwów.“ — Ktoby sobie życzył mieć kąpiele przywiezione do Lwowa, raczy udać się o to wprost do Zarządu kąpieli. 1870 2—6

W HANDLU
J. S. JÜRGENSA

wyrabiają się w najkrótszym czasie
Karty wizytowe, takzwane **„a la minute,“**
po cenie 75 centów za 100 sztuk,
jakoteż napisy na narożnikach papieru listowego, adresy na kopertach listowych, małe awiza w kilku wierszach, bilety zapraszające, gratulacyjne, wstępne, spisy potraw (menu) i t. d. — tudzież:
Monogramy na listowy papier i koperty,
w różnych kolorach i podług najnowszych wzorów paryzkich.
1725 6—6

Materje na koszule
białe i kolorowe
francuzkie i angielskie, u
Franciszka Erlacher
1888 Wien, Tuchlauben 7. 2—2
„zum rothen Adler“
Wzory na żądanie gratis.

1010 1
SYROP CHRZANOWY Z JODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIESZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Doświadczenia najznakomitszych lekarzy w szpitalach paryzkich i innych, dziesięć lat powodzenia, rozbiór chemiczny dokonany przez mających sławę europejską chemików, a szczególnie przez uczonego profesora Kleczyńskiego we Wiedniu powiodły, że jedynie w tranie jod znajduje się w tak szczęśliwej i dogodnej kombinacji, jak w Syropie Chrzanowym z Jodu. Przygotowany z roślin anti-skorbutycznych, których nieocenione własności leczebne wszystkim są znane, stanowi on niezawodny środek w *słabościach lymfatycznych, skrofulicznych, piersiowych i syfilitycznych.* Lekarze przepisują go dzieciom szczególniej skłonnym *do nabrzmiewania gruczołów na szyi lub do odchodzenia materji z głowy, nosa i uszów,* zawsze z najpożądańszym skutkiem. Osoby dotknięte słabością piersiową, a nie mogące znieść tranu, mogą bardzo skutecznie zastąpić go Syropem Chrzanowym z Jodu. Środek ten również pożytecznie działa we wszelkich *słabościach naskórnych, wyrzutach* i posiada własności przeczyszczające krew w wysokim stopniu. 1614 12—14

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. **Zygmunta Ruekera, Berlinera i Piotra Mikolascha;** w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego i Redyka;* w Brodach w aptece p. *Fransosa;* w Poznaniu w apt. p. *Elsnera* i dra. *Mankewicza;* we Wiedniu w składzie materjałów aptecznych pp. *Raabego* i *Rödera.*

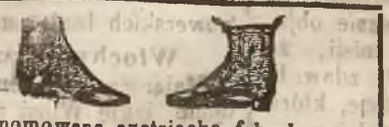

Renomowana austrjacka fabryka
nieprzemakalnego obuwia sukiennego
A. ROTHSTERN w Wiedniu,
Stadt, Habsburgergasse Nr. 1.
poleca swe nader sumiennie i elegancko wykonywane obówie skórzane, płócienne, prunelowe, sukienne męzkie, damskie i dla dzieci po następujących nizkich cenach:

Półbuciki męzkie (*sztyflety*):
Cielęce i kozłowa od złr. 4.50 do złr. 6.50
dto wykładane lnem, guziczkami, na obrączkach lub śrubach od złr. 5.50 do złr. 9.
Lakierowane z rosyjskiego wyrobu, gładkie lub okładane, od złr. 5 do 8.
Lakierowane gładkie złr. 5 do 6.50, skórą okładane złr. 6 do złr. 7.50, nieprzemakalne o 80 ct. wyżej.
Dla cierpiących na nogi: z cielęcej skórki miękkie złr. 5.50 do złr. 7.

Półbuciki damskie:
Prunelowe z kapslami od złr. 1.80, 2.20, 3.50 do złr. 6. Kozłowe mat lub glansowne i cielęce o podeszwach do połowy podwójnych od złr. 2.50, 3.50, 4, lepszy gatunki od złr. 5, złr. 5.50, złr. 6, i półbuciki skórzane o podeszwie nieprzemakalnej o 80 ct. droższe.

Buciki dla dzieci:
Dla dziewcząt skórzane i prunelowe od złr. 2.50, 3. 4, złr. 5. 1565 4—12
Dla chłopców od złr. 2.50 do złr. 4.50.
Jest zawsze w zapasie wszelkiego rodzaju obuwie do podróży i polowania i szczególniej polecenia godne gatunki dla cierpiących na opuchnięcie lub nagniotki.
Zamówienia i naprawy uskuteczniają się ściśle.

Kaucją w kwocie 10.000 złr. m. k ubezpieczona kancelarja
Dra praw SCHIERL
w Wiedniu, Josefstadt, Laudongasse Nro. 33.
poleca usługi swe **dla Wiednia** w interesach inkasowych, jakoteż w ogóle do zastępywania w razach ściągania należytości i w interesach komisowych firm na wielką skalę i *Towarzystw,* do reprezentowania w rzeczach uprzywilejowanych, do wyrabiania przywilejów, zastępowania w sprawach rekursów i załatwiania czynności, zawisłych od władz centralnych w Wiedniu, zastępstwa w pretensjach spadkowych; tudzież w interesach w celu dostania pieniędzy z zakładów publicznych. za ubezpieczeniem hypotekarnem lub składając w zastaw efekta, nakoniec do załatwiania poufnych misyj, jako też w ogóle ułatwiania w powzięciu wiadomości i wszelkich szczegółów z Wiednia; naostatek poleca się kancelarja wszystkim do Wiednia przybywającym obcym w celu udzielania rady we wszelkich wypadkach. 5152 7—24

Poszukuje się osoby, najwięcej do 40 lat wieku, Polkę, Niemkę lub Francuzkę, z dobrem wychowaniem, humoru przyjemnego, w którejby młoda, na wsi mieszkająca osoba mogła znaleźć
miłe towarzystwo.
Adresować: **A. Z.** poste restante **Sambor.** 1879 3—3

Uwiadomienie.

Wydział okręgu Przemyskiego Towarzystwa kredytowego galicyjskiego zawiadamia szanownych właścicieli dóbr tabularnych powiatu Przemyskiego, iż na dniu 19. maja r. b. o godz. 10. zrana w sali posiedzeń Rady miasta Przemyśla odbędą się wybory delegatów i ich zastępców na ogólne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego galicyjskiego. Równocześnie zawiadamia się dotyczących właścicieli dóbr tabularnych, iż spis wyborców każdego dnia wolny jest do przejrzenia i wnoszenia sprostowań w biurze Rady powiatowej w Przemyślu. 1922 2—3

Przemyśl dnia 7. maja 1868.
M. Przedrzymirski wł. r.
Eustachy hr. Dembiński wł. r.

Rurki przeciw Astmie
aptekarza Levasseur,
leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze astmy. — Dostać można w Paryżu u wynalazcy, przy ulicy de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych WW. panów Galle i Mrozowskiego, we Lwowie wyłącznie w aptece Wgo. **Piotra Mikolascha.** 1606 72—?

Realność.

we Lwowie pod l. 685¾, przy ulicy **Sykstuskiej** naprzeciw wchodu do ogrodu Pojezuickiego, składająca się z dużego domu mieszkalnego jednopiątrowego z suterenami, z osobno zbudowanej wozowni i stajni, z placów pod ogród, tudzież z gruntu osobnego pod budowę domu, przyległego do tej realności, z studnią na podwórzu, całkowicie oparkaniona, z sztachetami zielonemi od ulicy, jest każdego czasu z wolnej ręki **do sprzedania.** 19 5 3—6

Bliższą wiadomość udzieli imieniem spadkobierców ś. p. **Menarda Konieckiego** pan Topolnicki we Lwowie przy placu Chorążczyzny pod l. 390¼ I. piętro.

Niezawodna pomoc dla łysiejących.
!!! Najlepszy środek do upiększenia włosów !!!

Ces. kr. wyłącz. uprzywilejowana
POMADA CHINA-GLYCERIN

przez **E. Gross & G. Hell,** magistrów farmacji.

Ta **rzeczywiście skuteczna** i zarazem **trafna kosmetyczna pomada** do porostu włosów, jest najlepszym środkiem od **wypadania ich,** do **szybkiego i zupełnego usunięcia łupieżu,** i do **wzmocnienia i ożywienia posady włosów;** użyć jej można także do **upiększenia włosów,** włosy albowiem nabierają od niej **miękkości, gibkości, połysku;** zapobiega ona oraz **siwieniu.**

Jeden duży słoik kosztuje 1 złr. 50 ct., mały zaś 80 cnt.

NB. Do każdego słoika **Pomady China-Glycerin** dołącza się broszura, opracowana na podstawie najnowszych badań naukowych pod n. **„Anleitung zur rationellen Pflege der Haare, und zur Regeneration des geschwächten und entkräfteten Haarbodens.“** (*Przewodnik racjonalnego pielęgnowania włosów i sprowadzenia odrodzenia osłabionej i bezsilnej posady włosów.*)

Główny skład rozsyłkowy: *Apotheke* „zum rothen Krebs“ am Hohen Markt in Wien.

SKŁADY: we **Lwowie** u aptekarza **ADOLFA BERLINERA.**
„ **w Krakowie** u pana **Józefa Hahna.**
„ **w Tarnowie** u pana **Waligórskiego.** 1742 4—6

C. k. uprz. gal. akcyjny
Bank Hipoteczny
wydaje **od dnia 1. listopada 1867 r.**
ASYGNACJE KASOWE

4 procentowe za 8mio dniowem wypowiedzeniem
4½ „ za 14sto „ „
5 „ za 30sto „ „

Od dnia powyższego opłaca się od asygnacyj kasowych w obiegu będących
od 3½% procent 4 od sta
od 4% „ 4½ od sta

Lwów dnia 23. października 1867 r.

1635 6—?
Dyrekcja.

Przestroga.

Oświadczamy u niejszem, żeśmy nigdy weksli ani skryptów nie wystawiali, i dla tego też żadnych płacić nie będziemy. — Tyle dla przestrogi każdego. 1956 2-3

Firma: dnia 9. maja 1868.

Kornet de Wurmb,
c. k. r. M. P. na pensji.
Adela de Wurmb z domu *Wernau*.

Stowarzyszenie pierwszego

Paryzkiego Bazaru

dla Austrji w Wiedniu,

ośmiela się zwrócić uwagę Szanownych P. T. odbiorców w Galicji, iż na porę wiosenną nadszedł znowu transport poniższych przedmiotów, które zdumiewająco tanio w skutek niesłychanego odbytu po zniżonych cenach za pobraniem pocztowem rozsyłają się:

Lugduńskie słońcochrony, futardowe, po złr. 2.2 . 2.35, 2.80. 3, 4. — taftowe i grodenaplowe, po złr. 3.50. 4, 4.50, 5. — Tanie gatunki są na szkieletach stalowych, lepsze na bronzowych.

Słońcochrony z materyj wełnianych, po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct.

Lamaire, damskie chusteczki do broszek jedwabne, najnowszy gust paryzki, po 90 ct., 1 złr. 20 ct.

Paryzkie rękawiczki (glacé) damskie i męzkie na 1 lub 2 guziczki zapinane 65 ct. — wyszywane 75 ct.

Najmodniejsze kapelusze męzkie filcowe. Kształtu półcylindrów, barwy modnej i jasnej, po złr. 3.80, 4.20, 4.50. 5, 5.70. — Lekkie, modne, eleganckie kapelusze letnie, po złr. 3.50. 4.50.

Szyte, lekkie kapelusze jedwabne, które do kieszeni śmiało włożyć można bez nadwerężenia formy, po złr. 3.50, 3.80, 4.

Modne obrączki (wiązadła włosów) dla dam, czarne, po 10, 25, 50, 65, 75 ct., z imitacji złota po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 50 ct.

Broszki najnowsze po 10, 20, 30, 40, 50, 60 ct. do złr. 3.

Kolczyki, po takiejże cenie.

Łańcuszki do zegarków, podług najnowszych wzorów, za które gwarantujemy, iż nie stracą pierwotnej barwy.

Pozłacane krótkie łańcuszki po 25, 40, 80, 90 ct., 1 złr. 20 ct., 2, 3 złr.

Oksydowane po 1 złr., 1.20, 1.50, 1.80, 2, 3 złr.

Pozłacane długie, po złr. 1.60, 1.80, 2, 3.20

Łańcuszki stalowe, po 10, 20. 25, 50, 75 ct. — skórzane, stalą mocowane, po 50, 80 ct., 1 złr. — kauczukowe, czarne, po 50, 80 ct., 1 złr.

Laseczki ze skóry jachtowej Przedmiot ten znajduje wielkie powodzenie w świecie mody, sztuka po złr. 1.30, 1.50, 2, 2.50, 3 złr.

Właśnie nadeszły najdoskonalsze angielskie brzytwy, po 90 ct., 1 złr., 1.50, 2 złr; sprzedają się pod gwarancją.

Zegarek z budzikiem z tarczą bronzową, tylko 1 złr. 80 ct.

Zegarek bez budzika . 1 złr. 20 ct.

Zegarek z budzikiem o tarczy porcelanowej emaliowanej . 1 złr. 80 ct.

bez budzika . . 1 złr. 60 ct.

Zegar bijący godziny, o tarczy porcelanowej emaliowanej . 3 złr. 50 ct.

Ciężarki do każdego zegaru 20 ct.

Kagoż nie wprawi w zdumienie niesłychana taniość następujących, najdokładniej uregulowanych zegarków szwajcarskich gabinetowych z gwarancją regularności?

Zajmujące przedmioty krotochwilne:

Chuszki do nosa do codziennego użytku, paczka o 2 tuzinach . . 50 ct.

Muzyka francuzka, węże krotochwilne 45 ct., 50 ct.

Papugi grające do nadmania 80 ct.

Sprawi każdemu przyjemność, ktokolwiek każe sobie nadesłać cennik wszelkich na składzie znajdujących się przedmiotów, który to cennik przesyła się **franko i gratis. Zlecenia** choćby najmniejsze, uskutecznują się ściśle za przekazem pocztowym. Korespondencja i nauka miejscowa z powodu wielkiego popytu od obcych załatwia się we wszystkich językach. **Listy zamawiające mogą być zatem i po polsku pisane.**

Adresować uprasza się jedynie:

„An den **Ersten Pariser Bazar** für Oesterreich in Wien. verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 5, im Palais des Ritter v. Todesco vis a vis der Oper." 1794 3—3

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy

dla cierpiących na piersi.

Dostać można zawsze w świeżym stanie po cenie **80** ct. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencja muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom reumatycznym, oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bolu krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany.

STOMATCON, Woda do ust

Dr. Brunna, dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu, uznana w skutek **nader licznych doświadczeń** za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów.

Cena flakoniku 88 ct.

Likier żołądkowy

Dra Krombholza.

Likier ten, przyrządzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonika 52 ct.

Powyższych przedmiotów dostać można **prawdziwych we Lwowie** u **K. Schubutha** przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Zyg Ruckera** dawniej Tomanka, **Mikolascha i Berlinera.** 1541 7—12

W Białej u P. Knausa, **w Bochni** u B. Fadenhechta, **w Czerniowcach** u T. Zacharjasiewicza i J. Rojanskiego, **w Jarosławiu** u I. Bojana, **w Kołomyi** u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, **w Krakowie** u K. Hermana i J. Jahna, **w Rzeszowie** u J. Schaitera, **w Stanisławowie** u A. Tomanka i spółki, **w Tarnopolu** u W. Stachiewicza, **w Tarnowie** u J. Jahna, **w Wieliczce** u Charskiego, **w Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Spółki.

Pomieszkanie

do wynajęcia, składające się ze siedmiu pokojów i kuchni na dole — kuchnia, stancja, spiżarnia, wozownia i stajnia, od 15. maja na Zielonem, Nr. 711. 1852 3—3

Bliższa wiadomość tamże.

Nieprześcignione co do rzetelności, gustu i taniości.

CENNIK najpierwszej i największej

FABRYKI

bielizny płóciennej

BRACI BECK

w Wiedniu, Operngasse, 2.

Koszule męzkie roboty ręcznej najnowszego kroju, z cienkiego rumburgskiego płótna po 2 złr., 2 złr. 25 ct., 2.50 3.25, do 3.50.

z najcieńszego rumburgskiego batystu po złr. 3.75, 4. 4.50, 5, 5.50, 6 do 7.

z najcieńszego angielskiego perkalu po złr. 1.80, 2, 2.25, 2.50, 2.75 do złr. 3.

kolorowe w najlepszym gatunku po złr. 2.50, 2.75 do złr. 3.

KALESONY MĘZKIE z płótna rumburgskiego po złr. 1.50, 1.75, 2, 2.25, 2.50 do złr. 2.75.

Koszule damskie, z płótna rumburgskiego, gustownego kroju, po złr. 2.25, 2.50, 3, 3.50 do 4.

z rumburgskiego batystu, pięknie haftowane, po złr. 4.50, 5, 5.60, 6, do złr. 6.50.

KAFTANIKI NOCNE z najcieńszego perkalu, podług najnowszych krojów paryzkich po złr. 2.25, 2.50, 2.75, 3, 3.50, 4, do złr. 4.50.

MAJTKI DAMSKIE, gładkie po złr. 1.50, 1.75, do złr. 2, pięknie haftowane po złr. 2.25, 2.50, 2.75, do złr. 3.

SURDUCIKI DAMSKIE z najcieńszego perkalu, gładkie po złr. 4, 4.50, 5 do złr 5.50.

SURDUCIKI DAMSKIE z guwrowanemi wyłogami po złr. 6. 6.50, do złr. 7

SURDUCIKI HAFTOWANE po złr. 7, 7.50. 8, 8.50, do złr. 9.

CIENKIE RUMBURGSKIE WEBY 50 łokci po złr. 20, 23, 25, do złr. 28.

BELGIJSKIE WEBY BATYSTOWE 50 łokci po złr. 22, 25, 30, 35, 38, do złr. 40

Kostancejskie weby 40łokciowe sztuka po złr. 12.50. 13.50, 14.50, do złr. 16.

SZLĄZKIE PŁÓTNO DOMOWE sztuka 30 łok. po złr. 6 50, 7.50, 8.50, 9, 9.50 do złr. 10.

NAJCIEŃSZE CHUSTKI do nosa lniane pół tuzina po złr. 1.40, 1.80, 2, 2.50, 3, 3.50, do złr. 4.

FRANCUZKIE CHUSTKI batystowe do nosa pół tuzina po złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50 do złr. 5.

ZAMOWIENIA z PROWINCYJ z zaręczeniem najpunktualniejszej usługi po przesłaniu gotówki lub za pobraniem pocztowem wykonują się najrzetelniej.

KOSZULE nieprzylegające jak najlepiej, mogą być odesłane napowrót. O podanie objętości uprasza się. 1651 12—20

45, rue de Richelieu.

Parfumerya Viktorya jest dzisiaj poszukiwaną przez wybór arystokracyi, zwolenników mody i dobrego gustu, ze względu na niezaprzeczoną wyższość w przyrządzaniu produktów poświęconych toalecie.

Nowe jéj perfumy przygotowywane z *Olejku Ylangylang*, który się otrzymuje z wysp Filipińskich przez dystylacyą *Unona Odoratissima* nie mogą być porównane z żadnemi innemi pod względem subtelności i delikatności zapachu, dla tego też udzielamy dobrą radę wytwornéj publiczności, zachęcając ją do żądania:

L'EXTRAIT D'YLANGYLANG
LE BOUQUET DE MANILLE.

TOLUTYNA RIGAUD

albo cudowna woda toaletowa, która rzeczywisty stanowi talizman piękności, konserwując świeżość skóry i białość cery. Ze względu na swoje własności, jest ona ostatnim wyrazem wydoskonalenia. — Wyższość jéj nad wodami Kolońskiemi, nad octami najwięcéj cenionemi i nad wodą *Floride* jest niezaprzeczoną.

OLEJEK I POMADA MIRANDA.

Godne uwagi preparata, które śmiało nazwać można skarbem dla włosów, składają się wyłącznie z substancyi wzmacniających; upiększają włosy zapewniając im trwałość, oraz udzielają zapachu bardzo przyjemnego.

MYDŁO MIRANDA

Z SOKIEM LILII I SAŁATY.

Dosyć jest porównać to mydło z temi które są sprzedawane w parfumeryi, ażeby przyznać iż jemu należy się pierwszeństwo. Udziela ono skórze osbliwszéj delikatności, daje pianę obfitą, formując rodzaj mleka, a pod względem delikatności zapachu nie zostawia nic do życzenia.

DENTORYNA

PASTA DO CZYSZCZENIA ZĘBÓW-BEZ KWASÓW.

Dentoryna jest jednym z najdelikatniejszych elixirów do czyszczenia zębów; odświeża ona i perfumuje przyjemnie usta, wzmacnia dziąsła oraz zabiezpiecza zęby od próchnienia.

Pasta do czyszczenia zębów, zrobiła zupełną rewolucyą w téj części toalety, skassowała wszystkie proszki i opiaty mniéj więcéj kwaśne i niebezpieczne. Pocierając szczoteczką mokrą po wierzchu téj pasty, otrzymuje się klejkowatość łagodna, tłustawa, która nadaje emalii zębów świetnéj białości.

PUDR RÓŻOWY

Zabezpiecza skórę od ostrości wiatrów i zimna, nadaje jéj łagodną świeżość i zabezpiecza od piegów. Jest on o wiele wyższy od pudru z ryżu i krochmalu. Zapach jego jest wyśmienity.

A *Paris*, **Maison Rigaud et Cie**, 45, rue de Richelieu.

Skład hurtowy nacała Austrya we *Wiedniu*, u P. **Antoniego Kreba**, Wolzeile, nº 774.

We *Lwowie*, u PP. Berlinera i Piotra Mikolasch.

Karpacka herbata ziołowa

dla cierpiących na płuca i piersi,

tudzież na katar chroniczny, kaszel, chrypkę, suchoty, kłócie w boku; szczególniej zaś na wzmocnienie ciała i żołądka osłabionego środek doświadczony.

Prawdziwego dostać można w głównym składzie dla Galicji u

Zygmunta Rukera we Lwowie.

Cena 30 ct., za opakowanie 10 ct. Od przedającym stosowny rabat. 1841 2—9

Promesy-losów z 1864 r.

na które **250.000** guldenów

już na dniu **2. czerwca 1868** wygrać można

po 2 złr. i 50 ct. za stempel, dla biorących 10 sztuk jedna gratis, dostanie u

Voelcker & Co, Wien,
Kolowrat Ring 4.

Za listy ciągnień przesłać 30 ct. — Zlecenia za przekazem przez pocztę całej należytości nie mogą być uskutecznione. 1891 5—10

Obwieszczenie.

Tryest dnia 1. maja 1868.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż pod dniem dzisiejszym naczelnikami naszéj

Reprezentacji dla Galicji, Krakowa i Bukowiny

zostają mianowani panowie

Liborjusz Müller jako 1szy sekretarz, a **Józef Bielański** jako 2gi sekretarz,

którym prowadzenie wszelkich naszych interesów powierza i przekazuje się, a to pod temi samemi zobowiązaniami i prawami, jakie dotychczasowej **Reprezentacji** nadane były; zatem ci panowie w moc udzielonego im przez nas pełnomocnictwa, wszelkie z urzędowania ich wypływające interesa załatwiać i w naszem imieniu wszelkie dokumenta wspólnie podpisywać będą.

W nieobecności sekretarzy, panów **Müllera** lub **Bielańskiego**, nasz Reprezentacji lwowskiej przydzielony inspektor pan **Teodor Culmsieg**, lub nasz tamtejszy urzędnik, pan **Jan Horsitzer** podpisywać będzie.

Równocześnie zawiadamia się, że nasz dotychczasowy inspektor, pan **Jan Nawarski** inne dostał przeznaczenie, zatem urzędowanie tegoż przy Reprezentacji lwowskiej ustało.

Dyrekcja

c. k. uprz. Azienda Assicuratrice w Tryeście.

Odnośnie do powyższego obwieszczenia naszej Dyrekcji oświadczamy niniejszem, że usilnem staraniem naszem będzie, jak dotąd tak i w przyszłości nad rozszerzeniem i pielęgnowaniem wszelkich gałęzi ubezpieczeń — do zakresu c. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryeście, jako najstarszego zakładu w Austrji należących — pracować, wszelkim żądaniom P. T. Publiczności zadośćczyniąc, przystąpienie do ubezpieczeń ułatwiać, jak też w przypadkach szkód jak najspieszniej likwidację tychże przedsiębrać i wypłatę przypadających wynagrodzeń w najkrótszym czasie uskuteczniać. 1911 2—3

Reprezentacja dla Galicji, Krakowa i Bukowiny

c. k. uprz. Azienda Assicuratrice w Tryeście.

Müller. **J. Bielański.**

Lwów dnia 1. maja 1868.

Uwagi godne!

Do pewnego, a zarazem korzystnego **lokowania kapitałów** są do polecenia:

Obligacje pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej,

które oprócz najlepszej rękojmi i przy obecnym jeszcze nizkim kursie po 81, przynoszą 7½%, wolne zaś od wszelkiego opodatkowania, na depozyta pupilarne przydatne — i w drodze wylosowania spłacane są w nominalnej wartości monetą brzęczącą. Obligacyj tych po kursie wiedeńskim dostać zawsze można w domu bankierskim i wekslowym n podpisanego.

Tamże kupują się wszelkie papiery państwowe, losy, promesy i monety, i sprzedają się pod korzystnemi warunkami.

Zamówienia z prowincji wykonują się niezwłocznie w dniu otrzymanego zlecenia z największą punktualnością.

6% galic. hypotecznych listów zastawnych dostaniesz jak najtaniej tamże.

JAKÓB STROH,

1784 5—9

pod l. 311 m., przy ulicy Wyższej Karola Ludwika obok domu Gromadzińskich.

Między nowościami najnowsze! Między dobremi najdoskonalsze!

BAJECZNIE TANIO!

Uwagi godne dla każdego!

Najlepsze i najtańsze zegarki.

Wszystkie zegarki zaopatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu wiedeńskiego cechowań co do prawdziwości tychże.

Kieszonkowe zegarki genewskie regulowane z dwuroczną gwarancją, na których regularność niezawodnie spuścić się można. (Do każdego regulowanego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny.)

Ażeby wiele sprzedać, potrzeba sprzedawać tanio.

Ceny fabr. z upuszczeniem 5% rabatu.

Srebrne cylindry, na 4 rubinach	złr.	10		
„ „ z srebrną obwódką odskakujące	od złr	13	do	14
„ „ o szkle kryształowem	„ „	15	—	18
Srebrne ankry na 15 rubinach,	„ „	15	—	19
„ „ o podwójnej kopercie na 15 rubinach	„ „	19	—	23
„ „ o podwójnej kopercie ze szkłem kryszt. 15 rubinów	„ „	18	—	25
„ „ o podwójnej kopercie wojskowe	„ „	22	—	28
„ „ remontoary ze szkłem kryształowem	„ „	20	—	30
Złote nr. 3. zegarki damskie na 8 rubinach	„ „	25	—	30
„ emaliowane	„ „	31	—	36
„ z djamentami	„ „	45	—	48
„ w podwójnej kopercie	„ „	45	—	48
„ ankry na 15 rubinach	„ „	45	—	65
„ ankry w złoty h kapslach	„ „	46	—	60
„ w podwójnej kopercie	„ „	55	—	60
„ w złotych kapslach w podwójnej kopercie	„ „	65	—	100
„ remontoary	„ „	70	—	100
„ „ w podwójnej kopercie	„ „	110	—	200
Chronometry prawdziwe angielskie	„ „	170	—	200

Oprócz wymienionych wszelkie inne według życzenia rodzaje zegarków.

Pozytywki o 2 do 48 utworach po 16, 20, 30, 40, 100 zł. itd.

Dla panów fabrykantów, lekarzy, duchownych, myśliwych w ogóle dla wszystkich zamówionych do tych lego wstawienia **wyborny zegar z budzikiem 36 godzin** bijący, który budząc zapala zarazem światło, złr. 9; podobny zegar bez przyrządu zapalającego 7 złr.; budziki ubezpieczające z uderzeniem na gwałt, z **przyrządem do wystrzału**, zapalające zarazem światło, po złr. 14.

Każdy zegar odstawiam z monogramem lub herbem.

Prawdziwe złote i srebrne, męzkie i damskie biżuterje.

Wszystkie przedmioty zaopatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu cechowań wiedeńskiego co do prawdziwości, i wszystkie oprawowane według modeli paryzkich.

Najpiękniejsze i najmodniejsze fasony.

Pierścionki po złr. 1.20, 2, 3, 4, 6, 10, 15, 20.
Guziczki do szmizetek para po złr. 1.20, 3, 3, 6.
Guziczki do mankietów duże para po złr. 1.50 3, 5, 8, 12, 15.
Guziczki do kołnierzyków po złr. —.50 1, 2, 3, 4.
Medaliniki po złr. 1.80, 3 6, 9, 12, 18, 24.
Krzyżyki po ct. 50. złr. 2, 3, 5, 8, 12, 18.
Serduszka (otwierane) po złr. 2.50. 4, 6, 10.
Kolczyki po złr. 1.50. 3, 6 9, 15, 20.
Brosz i po zł. 4.50, 6, 9 15, 20, 30.
Garnitury broszki i kolczyki krągłe po złr. 9, 12, 24, 30, 36, 48.
Krótkie i długie srebrne łańcuszki do zegarków, męzkie i damskie po złr. 2.50 4, 6, 10.
Krótkie i długie złote łańcuszki do zegarków męzkie i damskie po złr. 17. 20, 25, 35. 48, do 100.
Branzolety po złr. 3.50, 6. 12, 18, 24. 30.
Podarunków narzeczonym i weselnych dostarcza się na żądanie z wyryciem imion.

Odprzedającym robi się większe ustępstwa.

Na żądanie wysyłam zegarki i biżuterje za pobraniem pocztowem do wyboru i zwracam niezwłocznie pieniądze pocztą za niezatrzymane przedmioty.

Zlecenia wykonuję ściśle po przesłaniu należytości lub za pobraniem pocztowem, i każdy z panów zamawiających pewien być może najrzetelniejszej i najszybszej usługi.

Stare zegarki, złoto i srebro przyjmuję jak najdrożej zamiast gotówki i kupuję one także za gotówkę.

Na zapytania listowne odpowiadam natychmiast, daję na każde żądanie wyjaśnienia i gwarantuję ceny najtańsze. Rozsyłki do wszystkich prowincyj monarchii austrjackiej.

Sprzedaż en gros i en detail

Philipp Fromm,

Hoher Markt 11, Galvagnihof, 2. Stock, Wien.

Porto od posyłek w całej monarchii do 1 funta wagi wynosi tylko 20 do 25 centów.

Zdolnych zastępców po prowincjach poszukuje się. 1678 12—12

W Paryżu 1867 przyznano złoty medal

Klein-Schwechackie

piwo marcowe i leżak (Lager)

w butelkach po 1 i 1½ miary (Mass) i w baryłkach od 5 miar i wyżej.

Pierwsze gatunki na kontynencie

sprowadzać można aus dem

Ersten Wiener Transito-Depôt für Exportbier

Wien, Fünfhaus, Hauptstrasse Nr. 543.

Ceny piwa:

Wywozowe piwo leżak	butelka po	25 ct.
„ marcowe	„ „	27 „
„ „ desserowe Bock	„ „	32 „

Zwraca się za butelki próżne po 10 ct. od jednej.

Rozsyłki uskuteczniają się we wszelkich kierunkach w pakach po 21 butelek i w baryłkach, za **przesłaniem wprzód należytości**, a zlecenia wykonują się akuratnie. Za paki policza się po 90 ct. i po 10 ct. za opakowanie, natomiast oddawszy napowrót skrzynię franko, zwraca się 90 ct. 1931 1—3

Odprzedający i biorący znaczniejszą ilość otrzymują osobny rabat.

Piwa rzeczone sprowadzać można jedynie: Aus dem

Ersten Wiener Transito-Depot für Exportbier

WIEN, Fünfhaus, Hauptstrasse Nr. 543

J. Schwarz & Comp.

AUSTRJACKI GRESHAM

Towarzystwo ku zabezpieczeniu życia i rent we Wiedniu.

Podpisana Dyrekcja uwiadamia niniejszem, iż z powodu ustąpienia pp. Opuchlaka et Nitscha we Lwowie, jako dotychczasowych reprezentantów dla Galicji wschodniej i Bukowiny, taż reprezentacja powierzoną została panu

JAKÓBOWI SCHORR we Lwowie

Wiedeń dnia 15. kwietnia 1868.

Od Dyrekcji.

Odnośnie do powyższego uwiadomienia Dyrekcji poleca się niżej podpisana Reprezentacja do ubezpieczeń pod warunkami jak najprzystępniejszemi, udzielając wszelkich żądanych wiadomości, prospektów i taryfy.

Reprezentacja austrjackiego „Gresham" dla Galicji wschodniej i Bukowiny we Lwowie.

We Lwowie w maju 1868.

Jakób Schorr,

1952 1—6 przy ulicy Szerokiej, pod l. 8¾ w kantorze Halberstama et Nirensteina

Chcący otrzymać ajencję główną lub miejscową, raczą się zgłosić u p. J. Schorra.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Filia c. k. uprz. austr. Towarzystwa zastawniczego we Lwowie

podaje do wiadomości, iż wszystkie u niej **z dniem 15. kwietnia b. r.** zapadłe zastawy, to jest:

kosztowności i inne towary

w dniach 18. i 19. maja b. r. w lokalu tegoż Towarzystwa, przy ulicy Długiej Nr. 39, w drodze publicznej licytacji **za** gotową zapłatę sprzedawane będą. 1924 3—3

OGŁOSZENIE

dotyczące przyjmowania uczniów do Szkoły rolniczej w Czernichowie.

Stosownie do statutu z roku 1865*) Szkoły rolniczej Czernichowskiej, podaje się do wiadomości:

1. iż rok szkolny w tym Zakładzie rozpoczyna się w roku bieżącym dnia 1. lipca.
2. Kandydaci, zgłaszający się o przyjęcie na kurs pierwszoletni do Zakładu, winni być: *a)* w wieku od 14tu do 18 lat życia; *b)* silnej budowy ciała i dobrego zdrowia; *c)* obyczajności wiarogodnie poświadczonej; *d)* umieć dobrze czytać i pisać po polsku, oraz posiadać dostateczną wiadomość 4 głównych działań arytmetycznych. Przyczem pierwszeństwo danem będzie okazującym lepszą zdolność, lub składającym świadectwo odbytych poprzednio w krajowych szkołach nauk przygotowawczych.
3. Nauka i pomieszkanie w Zakładzie są bezpłatne.

Opłata za odzież, żywność i inne mniejsze potrzeby, wynosi rocznie 140 złr. w. a., która to kwota przy zaczęciu roku szkolnego do kasy Zakładu w biórze Towarzystwa rolniczego w Krakowie, lub na ręce dyrektora Zakładu w Czernichowie z góry wniesioną być winna. Niedopełnienie tego warunku pociągnie za sobą nieprzyjęcie ucznia.

4. Nauka i pobyt uczuia w Zakładzie trwa lat 4.
5. Podania o przyjęcie ucznia czynione być mają do Dyrekcji Zakładu franko (mogą być przesyłane pod adresem: „Do Bióra Towarzystwa gospodarczo-rolniczego w Krakowie") **najdalej do dnia 15. maja**; uczynione później zwrócone zostaną bez skutku.

Do podania dołączone być winny: *a)* Metryka chrztu; *b)* Świadectwo moralności; *c)* Świadectwo lekarskie zdrowia i szczepienia ospy; *d)* Oświadczenie rodziców lub opiekunów, że płacić będą z góry należytość za stół i odzież, oraz że pozostawią ucznia przez lat 4 w Zakładzie; *e)* Świadectwo z nauk przygotowawczych, jakie uczeń poprzednio odbył.

6. O postanowieniu przyjęcia, przez kuratorję Zakładu wydanem, zostaną podający uwiadomieni przed 1. lipca; nieprzyjętym zaś allegata, do podania załączone, zwrócone zostaną.

Uczeń, o przyjęciu zawiadomiony, już z dniem 1. lipca w Zakładzie znajdować się powinien.

Kraków dnia 21. kwietnia 1868.

Z Komitetu c. k Towarzystwa gospodarczo-rolniczego.

Wiceprezes: **Franciszek Paszkowski.** Sekretarz: **J. M. Jawornicki.**

*) Na żądanie może być przesłany. 1853 3—3

Do znajomych w Żółkwi.

Wszystkim moim znajomym, przyjaciołom i zwolennikom zasyłam przed odjazdem serdeczne „pozdrowienie"! 1951 1-1

Fr. Slima, kapelmistrz.

Składam niniejszem najczulsze podziękowanie W. p. **Medwejowi**, z Sasowa, w Galicji, który przed kilku laty wyleczył kuzynkę moją z bardzo **niebezpiecznej słabości** (nadzwyczajne rozdrażnienie nerwów, ból piersi i afekcja w gardle) umiejętnie zastosowaną **kuracją wodną**. 1950 1—1

Marja z Cieszkowskich Mycielska.

L. 45. **Ogłoszenie.**

Wydział Rady powiatowej Staromiejskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowizorycznego sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 500 zł. w. a.

Po roku próby nastąpi stabilizacja prowizorycznego sekretarza.

Kompetent musi mieć dokładne wiadomości praw administracyjnych, ustaw autonomicznych, być biegłym w koncepcie manipulacji kancelaryjnej i fachu kasowym, tudzież rozumieć gruntownie oba języki krajowe. 1949 1—3

Termin konkursu upływa z dniem ostatniego maja 18 8 r., do którego czasu kompetenci swe podania o udzielenie tej posady, alegowane dowodami kwalifikacji i dotychczasowego zajęcia, przesłać mają do Wydziału Rady powiatowej w Starem mieście.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Zastępca prezesa *Izydor Kędzierski.*
Staremiasto d. 10. maja 1868.

A. WOJNARSKI,

dawniej 1958 1—?

Ignacy Bochnak

poleca swój nowo urządzony

HANDEL WIN

i towarów korzennych,

w rynku pod l. 161,

mianowicie zwraca uwagę Sz. Publiczności na świeży transport KAWY, jakości wybornej, którą po następujących nadzwyczajnie nizkich cenach sprzedaje: Perłowa najprzedniejsza 80 ct., Ceylon prima 72 ct., secunda 70 ct.

Lokal na sklep

w korzystnie położonem miejscu, jest do wynajęcia. — Bliższą wiadomość udzieli

Arnold Werner,

przy ulicy Niższej Karola Ludwika Nr. 4¾. 1957 1—2

Z wolnej ręki do sprzedania dwupiątrowa **kamienica** z oficynami i ogrodem przy ulicy Sykstuskiej pod l. 648¾. Bliższa wiadomość u właścicielki tamże. 1951 1—3

Prasa hidrauliczna

podwójna wraz z odpowiednią pompą o ciśnieniu 4.000 cetnarów, w jak najlepszym stanie, jest z przyczyny powiększenia fabryki i wynikłej ztąd potrzeby większej prasy z wolnej ręki do nabycia. Bliższą wiadomość udziela dom handlowy 1956 1—?

Józefa Breuera we Lwowie.

Miejsce kąpielowe

Gleichenberg

(w Styrji monarch. Austrjackiej)

ze zdrojami Konstantego, Emmy i Klausenthal i zdrojem Johannisbrunnen, w pobliżu stacji kolei południowej Spielfeld w okolicy nader pięknej położone, zawołane dla skuteczności swych wód mineralnych *szczególnie na skrofuliczne i piersiowo płucowe choroby, na sakatarzenie organów oddechowych i trawiących, tudzież słabości płciowe, w braku odchodów krwistych, bladaczkę itp.* **Wyborna** *przez owczarsa z Appenzell sporządzona żętyca kozia, doskonały klimat,* nader łagodnie zaburzone wiatrami i kurzem powietrze, eleganckie pomieszkania, sale kąpielowe i czytelnie, dobre traktjernie i muzyka, c. k. urząd pocztowy i stacja telegraficzna. *Komunikacja ze stacjamy kolejowemi w Gracu i Spielfeld* ułatwia codzienne podwójne posyłki pocztowe. Kolasy i wygodne furmanki. **Porn kąpielowa od maja do października.**

Zamówienia wód mineralnych robić należy u podpisanej Dyrekcji lub w Administracji zdrojowisk w Gleichenbergu. **Z zamówieniami o pomieszkanie** z zaliczeniem zadatku udawać się trzeba jedynie do Dyrekcji.

☞ **Broszurkę o kąpielach** sprowadzać można ze wszystkich znanych zaszczytnie handlów wód mineralnych, jakoteż z księgarń monarchii austrjackiej bezpłatnie, tudzież za pośrednictwem panów *Hasenstein i Vogler w Frankfurcie nad Menem* i w *Berlinie* od tychże, pana *C. O. Heyl* w Berlinie, *F. Hirts księgarnia nadworna w Wrocławiu*, i pana *Gustawa Brauns księgarnia w Lipsku* i od ***Dyrekcji Gleichenbergskiego Towarzystwa akcyjnego w Grätz*** *(Styrja w Austrji.) — Wszelkich rodzajów wód mineralnych dostanie na* **głównym składzie we Lwowie u E. MENDRYCHOWICZA** ur. **163 w rynku** 1955 1—8

Dobra Bar czyli Milatyn mały

w obwodzie Przemyskim, powiecie Grodeckim, półmili od stacji kolejowej w Gródku położone, obejmujące 300 morgów pola ornego najlepszej gleby, 112 morgów łąk, tudzież 160 morgów zupełnie zachowanego lasu, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami. 1918 2—3

Budynki gospodarcze w zupełnie dobrym stanie. — Bliższą wiadomość udziela adwokat Tomasz Rayski we Lwowie Nr. 888¼.

Najtańszy magazyn

DLA DAM.

Największy wybór nowości

na porę wiosenną i letnią.

Przywiozłem osobiście po raz drugi:

MATERJE jedwabne, czarne i kolorowe,
FULARY francuzkie (unie et imprimé),
MATERJE wełniane, **Bareże, Jaconat,**
MUSZLINY i PERKALE prawdziwe francuzkie,
ŻAKIETY, PALETOTY jedwabne, aksamitne i wełniane,
SUKNIE gotowe do wyjścia i podróży,
BEDUINY i TALMY wełniane, gazowe, jedwabne i koronkowe (Lama),
SPODNICE wełniane i perkalowe,
Największy wybór **PARASOLEK** od złr. 1 do 15,
PARASOLI od deszczu prawdziwych angielskich,
PERFUM prawdziwych francuzkich i angielskich (Lubin, Guerlin, Pinand, Violet, Houbigant, Chardin i Rieger),
KORSETÓW prawdziwych paryzkich dla dam i dzieci (ceintures imperatrices),
Największy wybór KAPELUSZY okrągłych i zamykanych z najpierwszych domów paryzkich, również inne artykuły dla dam, poleca 1953 1—3

znany z najgustowniejszych rzeczy

HANDEL MÓD

WŁADYSŁAWA LEWICKIEGO.

Dla dogodności Sz. Publiczności urządziłem STAŁE CENY.

Ogłoszenie

dla członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i od gradu w Krakowie.

Nr. 248 D. R. N.

Jako Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i od gradu mam zaszczyt zawiadomić członków Towarzystwa, że delegacja sejmowa w Radzie państwa uchwaliła z powodu, że najżywiej kraj nasz obchodzące sprawy podatkowe w ostatnich dniach maja rozstrzygane być mają, aby wszyscy członkowie tejże delegacji do końca bieżącego miesiąca przy rozprawach obecnymi byli.

Poddając się temu orzeczeniu, widzę się zniewolonym odłożyć Zgromadzenie ogólne Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń **na dzień 8. czerwca b. r.**, i nie wątpię, że Szanowni Członkowie słusznie ocenią ważność powodów takowego opóźnienia.

Wiedeń dnia 4. maja 1868 r.

1908 3—3

Prezes
Adam hr. Potocki.

Ces. król. uprzywilejowane austr. Towarzystwo ubezpieczeń

„DONAU"

we Wiedniu.

Przy nadchodzącej porze, w której gradobicia ziemiorodom zniszczeniem zagrażają, zwracamy niniejszem uwagę szanownych gospodarzy wiejskich, że Towarzystwo pomienione w Galicji i na Bukowinie *ubezpieczenie od gradobicia* zaprowadza, i to *pod nader dogodnemi i przystępnemi* warunkami.

Najwybitniejsze korzyści z nich wypływające są:

1. *jak najtańsza i z góry obliczona* premia, a to w ten sposób, że się dla jej ustanowienia *dawniejszych gradobić wcale nie dochodzi*, przez co już z góry nieporozumienia i możliwe ztąd pochodzące — *w skutkach dla ubezpieczonych często szkodliwe* — myłki, raz na zawsze uchylone są;

2. wynagrodzenie uskutecznia się *ściśle na podstawie cen do ubezpieczenia podanych, bez względu na możliwe niższe ceny targowe i bez potrącenia za omłot i za dowóz.*

Wzywamy więc szanownych gospodarzy wiejskich do jak najżywszego udziału i jesteśmy do wszelkich wyjaśnień zawsze gotowi.

Towarzystwo ubezpiecza dalej

a) **od ognia** wszelkie zabudowania i ruchomości,

b) kapitały **na życie człowieka** w najrozmaitszych zastosowaniach i według najprzystępniejszych cen i warunków.

Prospektów, warunków do ubezpieczeń i formularzy do podań udzielamy my i ajenci nasi na prowincji bezpłatnie.

Jeneralna ajencja we Lwowie

ces. król. uprzyw.

austr. Towarzystwa ubezpieczeń „DONAU" we Wiedniu

1932 2—3

A. Piekarski.

Biuro: plac Ferdynanda 804¼.

Wydawca. Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Druk Kornela Pillera.